Nr. 147. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 3 Lipca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu z odnoszeniem do domu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
	12000	6000	3000	1000
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000	6000	3000	1000
W innych państwach	19200	9600	4800	1600

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Podkopywanie podwalin państwa

Kraków, 1 lipca.

Przyszły historyk tych burzliwych dziejów wewnętrznej polityki polskiej, przez jakie przechodzi odrodzona nasza Ojczyzna, ze zgrozą wyszperać będzie w każdy naszej prasy narodowo-demokratycznej i śledzić tę systematyczność i zaciekłość, z jaką prasa ta wali taranem w państwo, aby pod jego gruzami pogrzebać wrogie sobie stronnictwa.

Weźmy tylko do ręki czwartkowy numer „Gazety Warszawskiej", będącej „najpoważniejszym" organem endecji na gruncie stolicy. Oto zaledwie złożył się nowy rząd p. Artura Śliwińskiego, gdy jeszcze nie obeschło pióro, podpisujące nominacje nowych ministrów, i gdy jeszcze nowy rząd nie miał możności przedstawienia swojego programu — już „Gaz. Warszawska" strzela w niego takiemi pociskami, że wraz z nim runąć może całe państwo. Bo sam tytuł wstępnego artykułu „Gazety": „Niszczenie państwa" daje przedsmak jego treści. I pierwszy jego ustęp nie zawodzi też nadziei:

»Dzień wczorajszy — pisze ten organ — pozostanie jedną z **najciemniejszych kart** w historji Polski. W dniu tym bowiem, za wolą p. Naczelnika państwa i lewicowych stronnictw, powstał rząd, którego **główną funkcją**, nawet wbrew najlepszej woli jego członków, **będzie niszczenie państwa**".

Wyobraźmy sobie, jakiego wrażenia doznają dyplomaci Francji, Anglji, Niemiec itd., gdy im referenci polityczni przedłożą sprawozdanie z tego rodzaju „głosów prasy" polskiej. Jeżeli stołeczny organ [illegible] zapowiada, że „główną funkcją nowego rządu polskiego" będzie „niszczenie państwa" — to jaką wartość przywiązywać można do sojuszu z takiem państwem, po co wchodzić w bliższe stosunki z Polską, która niszczona będzie przez własny rząd? A jak [illegible] opinji [illegible] odbijać może na finansowej zagranicznej? Czy można — zapyta ona — [illegible] kredytowe z państwem, którego rząd ma „główną funkcję" niszczenie własnego państwa? Przecież takiej opinji nie wyczytaliśmy o żadnym z naszych rządów w najbardziej nawet wrogiej nam prasie zagranicznej. Cóż dziwnego, gdy na tego rodzaju przepowiednie dzienników polskich — giełda reaguje znaczną zwyżką obcych walut, a obniżeniem wartości marki polskiej.

Przesilenia rządowe kończą się we wszystkich państwach po zaciętych walkach partyjnych. Kiedy jednak wytworzy się nowy rząd, żadne ze stronnictw, szanujących rację stanu swojego państwa, nie zdobywa się na odwagę walenia taranem, nie w osoby, lecz w państwo, aby tylko dać folgę swoim koteryjnym animozjom.

Gabinetem p. Artura Śliwińskiego nie zachwycamy się także. Jest on takim, jakim był możliwy w warunkach, przez Sejm dla niego wytworzonych. Nie zwalnia go to od krytyki. Kto mu dał życie, może mu je odebrać. Dalecy też jesteśmy od chęci krępowania wolności prasy. Idzie tylko o to, czy idzie o krytykę dopiero co zmontowanego gabinetu, czy do podkopywania życiowych warunków państwa.

Ale naszej domorosłej endecji nietylko zależy na usunięciu nowego rządu, gdy on zaledwo wyszedł z powijaków — do jej programu należy także walka z osobą Naczelnika państwa, mającą na wewnątrz i na zewnątrz reprezentować najwyższy autorytet Rzeczypospolitej. Oto posłuchajmy dalszych dedukcyj „Gazety Warszawskiej":

»Naczelnik państwa — pisze organ endecji — postanowił złożyć gabinet z ludzi bezwzględnie oddanych **własnej osobie** i dopiął swego. Gabinet p. Śliwińskiego słusznie może być nazwany **nadworną radą belwederską**, pozbawioną jakiejkolwiek wybitniejszej indywidualności, gotową na każde skinienie **złożyć u stóp p. Piłsudskiego interesy państwa i narodu**«.

W więc zaraz w pierwszym ustępie przedstawia się nowy rząd, jako notorycznego wroga Polski — w następnych wywodach, jako jego rozkazodawca i tem samem wspólnik w niszczycielskiej robocie, wysuwa się Naczelnik państwa.

Dokończmy wreszcie tej miłej lektury, będącej jednym, niestety, nie jedynym, z objawów prostracji poczucia państwowości polskiej w partyjnej prasie polskiej.

»Aby zniszczyć cały ogrom **klęsk grożących państwu** — pisze w dalszym ciągu „Gazeta Warszawska" — z powodu wszelkich nominacyj, wystarczy uprzytomnić sobie następstwa, jakie wywołać one muszą w dwu resortach: skarbu i polityki zagranicznej. W obu tych resortach musiałaby każda zmiana wywołać jak najfatalniejsze następstwa i równałaby się **zniszczeniu owoców pracy poprzedników (?!)**. A cóż dopiero, jeżeli następcami pp. Skirmunta i Michalskiego stają się ludzie, których w równej mierze cechuje mierność jak i **bezwzględna uległość wobec woli i zachcianek p. Naczelnika państwa**".

A potem przeciwstawia się we „finale" artykułu p. Skirmunta, jako „frankofila" w przeciwstawieniu do Naczelnika państwa, który w tem oświetleniu wychodzi oczywiście jako wróg sojuszu z Francją. Całe szczęście — i to już nie jest zasługą „Gaz. Warsz.", że ta polityczna apostrofa chybia adresu, bo dyplomatyczne sfery francuskie wiedzą aż nadto dokładnie i dobrze, co było powodem upadku pana Skirmunta.

Paryski korespondent „Gaz. Warsz." uczynił raz słuszną uwagę, że prasa polska nie zdaje sobie sprawy z tego, iż czytaną jest nietylko w kraju, lecz także za granicą. Czy zdaje sobie z tego sprawę sama „Gazeta Warsz."? Czy ona i pokrewna jej prasa endecka, nie czuje odpowiedzialności za systematyczne podkopywanie podwalin państwa, dopiero słabą na nich wznoszącego strukturę swojego gmachu?

W państwie konstytucyjnem bez walk partyjnych życie polityczne obejść się nie może. Ale tam, gdzie te walki skierowane są przeciw państwu, jako takiemu, kończy się walka partyjna, a zaczyna się inna, która zmobilizować powinna wszystkie patrjotyczne żywioły, opowiadające się za niezależnością i przyszłością Ojczyzny.

Nowy gabinet u steru rządu

Obejmowanie władzy przez nowego premjera

Warszawa, 1 lipca (PAT). Dziś o godz. 9 m. 30 przedstawili się obejmującemu urzędowanie prezydentowi ministrów Arturowi Śliwińskiemu urzędnicy prezydjum Rady ministrów, w imieniu których przemówił dyrektor departamentu p. Lechowicz, zapewniając nowego premjera, że ogół urzędników dołoży starań, aby ułatwić rządowi jego pracę. Prezydent Śliwiński podziękował za wyrażone mu zapewnienia, poczem dyrektorowie departamentu przedstawili mu pracowników urzędu.

Warszawa, 1 lipca (PAT). Wczoraj ustępujący ministrowie żegnali podwładny sobie personal, dziś objęli urząd nowi ministrowie.

NOWI MINISTROWIE NA SWOICH STANOWISKACH.

Warszawa, 1 lipca (Tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią dziś rano wszyscy ministrowie objęli urzędowanie. W godzinach rannych przybył ze Lwowa nowomianowany minister robót publicznych inż. Władysław **Ziemiński** i po przedstawieniu się premjerowi objął urzędowanie.

SPRAWA MINISTERSTWA POCZT I MINISTERSTWA OŚWIATY.

Co się tyczy teki poczt i telegrafów, to zdaje się być pewnem, że **nie będzie ona obsadzona**, natomiast stworzony będzie **podsekretarjat stanu przy ministerstwie przemysłu i handlu lub też przy ministerstwie robót publicznych.** Co do ministerstwa oświaty, to również nie ma być ono narazie obsadzone, a tymczasowym kierownikiem ministerstwa zostanie p. Stanisław Michalski.

O TEKĘ MINISTRA SKARBU.

Warszawa, 1 lipca (Tel. wł.) Również dzisiaj przyjechał do Warszawy **p. Jastrzębski,** któremu p. Śliwiński zamierza powierzyć tekę skarbu w swoim gabinecie. O godz. 2 popoł. p. Jastrzębski odbył dłuższą konferencję z premjerem. Opuszczając gmach Rady ministrów, p. Jastrzębski oświadczył przedstawicielom prasy, że z p. Śliwińskim **osobiście doszedł do porozumienia**, jednak decyzję co do przyjęcia teki **uzależnia od zapoznania się ze stanem skarbu.** W sprawie tej konferować będzie dziś i jutro z kierownikiem ministerstwa dr. Żaczkiem. — Ostatniej odpowiedzi udzieli p. Jastrzębski w poniedziałek. Z innej strony wiadomo nam, że p. Jastrzębski tekę ministra skarbu **przyjmie.**

MARSZAŁEK PRZECIW RZĄDOWI P. A. ŚLIWIŃSKIEGO.

Wiele rumoru w kuluarach sejmowych wywołała w piątek rewelacja »Kurjera Porannego« o konferencji przedstawicieli klubów endeckich wszelakich odcieni i Klubu Pracy Konstytucyjnej, zwołanej na czwartek przez marszałka Trąmpczyńskiego do jego prywatnego mieszkania. O przebiegu tej konferencji podał »Kurjer Poranny« następujące informacje:

»Marszałek zaprosił zebranych pod pozorem ujednostajnienia poglądów prawicy na zmiany **w projekcie ordynacji wyborczej.** Wbrew uchwale, zapadłej w tygodniu ubiegłym na plenum Sejmu, p. marszałek wyraził swój osobisty pogląd iż w trzeciem czytaniu możnaby wprowadzić poprawkę, **zmieniającą do gruntu projekt,** mianowicie stosującą system de Hondta bez list państwowych.

Zresztą sprawa ordynacji wyborczej nie zajęła wiele czasu, rozpoczęto bowiem niezwłocznie przy udziale p. marszałka rozmowę na temat »**nietrwałości rządu p. Śliwińskiego**«, snuto projekty **jego obalenia** i koncypowano sposoby **utworzenia większości prawicowo-centrowej** dla przyszłego rządu... »parlamentarnego«. Zabiegano przytem usilnie dokoła skaptowania dla tej afery przedstawicieli Klubu Pracy Konstytucyjnej. (P. Dubanowicz zalecał się podobno niezwykle do p. Stesłowicza). Przewidywano również możliwość **rozciągnięcia przesilenia na przesilenie państwowe.**

Wedle dalszych informacyj zwrócił się pos. Rataj imieniem P. S. L. do p. marszałka w sprawie tej konferencji, z prośbą o wyjaśnienie. — Marszałek miał odpowiedzieć, że w swojem prywatnem mieszkaniu wolno mu robić, co uważa za stosowne. Co do ordynacji wyborczej, jako poseł jest zwolennikiem systemu de Hondta. Co do sprawy gabinetu p. A. Śliwińskiego uchylił się marszałek od dania bliższych wyjaśnień.

W związku z temi obradami oświadczyć miał pos. **Skulski**, że ewentualnie **nie podjąłby się** misji utworzenia nowego gabinetu. Klub Pracy Konstytucyjnej zaś rozważyć miał na osobnem posiedzeniu, jakie w tej walce ma zająć stanowisko.

WARUNKI P. MICHALSKIEGO.

W czasie rokowań p. Artura Śliwińskiego z min. Michalskim o zatrzymaniu przez niego teki skarbu, przesłał 24 czerwca p. Michalski następujące warunki pozostania nadal w rządzie, ujęte w formie listu, ogłoszonego obecnie w „Robotniku":

„Położenie finansowe jest niezwykle trudne i ciężkie. Aby sprostać zadaniu i być pewnym, że będę mógł je spełnić — oświadczam:

Odpowiedź moją (zgodę) uzależniam od dwóch rzeczy:

I. Muszą mi wpierw być znane nazwiska dwóch ministrów, których resorty mają bezpośredni wpływ na finanse, w szczególności — na politykę kredytową i ekonomiczną: a) ministra spraw zagranicznych, b) ministra handlu i przemysłu.

II. Muszę mieć zapewnienie, że Sejm nie rozejdzie się zanim mi nie uchwali i to w najkrótszym czasie w najbliższych dniach): a) upoważnienia dla Rady Ministrów do zaciągnięcia znacznej **pożyczki zagranicznej** i do zabezpieczenia jej, b) podwyżek kilku podatków (niewielu). c) eksploatacja **monopolu tytoniowego** ma być powierzona Spółce akcyjnej (Spółki dzierżawne na lat 25) z kapitałem akcyjnym w obcej walucie, w którym rząd będzie partycypował w kwocie 50 prc. — obcy kapitał 50 prc. z tem, aa) że rząd ma prawo pewną część swych akcyj odstąpić **krajowym fabrykantom tytoniowym,** bb) i że zagraniczni kapitaliści złożą zaraz przy podpisaniu umowy znaczniejszą zaliczkę w obcej walucie.

Nie mógłbym bowiem prowadzić gospodarstwa przez drukowanie olbrzymich ilości marek polskich i pokrywanie w ten sposób niedoboru budżetowego, a nie chcę przeciążać podatkami ludności.

Jeżeli na te dwa punkty otrzymam zadawalniające odpowiedzi — tekę przyjmę".

Wśród warunków b. min. Michalskiego, jeden przedewszystkiem wywołuje zdziwienie. P. Michalski walczył o monopol tytoniowy i uzyskał w tej sprawie większość Sejmu. Obecnie pragnąłby wydzierżawić monopol obcym kapitalistom z udziałem państwa i polskich właścicieli fabryk tytoniu. Czy nie należało planów tych rozwinąć przedtem, zanim uzyskało się aprobatę na monopol tytoniowy? Oto pytanie, narzucające się samorzutnie.

Próby sanacji finansów w Austrji

Ogromny spadek waluty, jaki w ostatnich czasach miał miejsce w Austrji, wywołał podobny odruch w społeczeństwie austr., jak w październiku ubiegłego roku u nas w Polsce. Kursa walut obcych i akcyj, notowanych w Wiedniu, wykazywały tak fantastyczne krzywizny, że faktycznie zdawało się, iż całe życie gospodarcze załamie się pod ciężarem dzikiej spekulacji. Dla ilustracji podajemy kilka charakterystycznych momentów:

Dewizy notowały:

Dnia 31 maja b. r.: Berlin 40.75; Praga 216.50; Londyn 49.800; Nowy Jork 11.175; Zurych 2155.

Dnia 14 czerwca b. r.: Berlin 61.—; Praga 385.—; Londyn 86.800; Nowy Jork 19.500; Zurych 3725.

Podobnie w dziale akcyj. Szczególnie akcje banków czeskich i węgierskich i innych banków wykazywały ogromny wzrost. Tak n. p.:

Bank anglo-austr. 2 stycznia b. r. 180500 kor., 12 czerwca b. r. 32500 kor. Bank krajowy bośniacki 2 stycznia b. r. 7800 kor. — 12 czerwca b. r. 22000 kor.

Bank austro-węgierski 2 stycznia b. r. 29700 kor. — 12 czerwca b. r. 40100 kor.

Bank Żiwnostenska 2 stycznia b. r. 33850 kor., 12 czerwca b. r. 170.000 kor.

Akcje zaś przemysłowe i towarzystw transportowych dochodziły wprost do zawrotnych wysokości. Kilka cyfr uwidoczni nam to najlepiej:

Węgierskie Tow. transp. »Adria« 2 stycznia 61.000; 12 czerwca 288.000.

Kolej północna (Nordbahn) 2 stycznia 325.000; 12 czerwca 1,500.000.

Fabr. cementu Königshofer 2 stycznia 70.000; 12 czerwca 290 300.

Alpiny 2 stycznia 60.400; 12 czerwca 163.500.

Krupp A. G. 2 stycznia 36.400; 12 czerwca 117.000.

Fanto T. A. 2 stycznia 85.800; 12 czerwca 300.000.

Schodnica 2 stycznia 179.100; 12 czerwca 400.000.

I równocześnie wzrastała drożyzna w tempie tak przyspieszonem, że mimowoli niebezpieczeństwo zupełnej anarchji z dniem każdym stawało się coraz bliższe. Ażeby zaspokoić najprymitywniejsze potrzeby, należało wydać:

W pierwszem półroczu 1914 roku na żywność 23.26 kor.; na ubranie 13.60 kor.; na mieszkanie 41.24 kor.

W styczniu 1922 roku na żywność [illegible] kor.; na ubranie 7.855.— kor.; na mieszkanie 11.275.— kor.

W czerwcu 1922 roku na żywność [illegible].187.18 kor.; na ubranie 14.275.83 kor.; na mieszkanie 31.701.79 kor.

Nic bardziej nie wykazuje dosadniej tego ogromu nędzy, jak właśnie tych kilka cyfr, tutaj przedstawionych. Dewaluacja dosięgła punktu kulminacyjnego.

W tej chwili nowo utworzony rząd wystąpił z akcją ratunkową. Minister finansów, Ségur, przedkłada parlamentowi wiedeńskiemu dnia 21 czerwca b. r. swój plan sanacji finansów Austrji.

W skróćie przedstawia się on następująco: Zwiększenie wydatności ceł finansowych, podwyższenie podatków pośrednich, utworzenie podatków produkcyjnych, jak przy winie i drzewie, zniesienie monopolów, które dały deficyt, taksamo, jak przy wodach mineralnych, a utrzymanie monopolu tytoniowego, dalej utrzymanie podatku od obrotu i t. d. Te wszystkie zamierzenia podatkowe mają wtedy nastąpić, gdy:

1) stworzony zostanie nowy bank emisyjny, któryby przejął korony banku austro-węgierskiego;

2) wpłynie pierwsza rata rozpisanej pożyczki państwowej, opartej na hipotekach miejskich i wiejskich i o ile oszczędności państwowe dosięgną kwoty przynajmniej 50 miljardów koron.;

3) wstrzymana zostanie inflacja banknotów;

4) minister finansów ma prawo niektóre podatki i opłaty sam, bez porozumienia się z parlamentem, podwyższać lub zniżać, zależnie od wartości korony austrjackiej.

Ciekawe w tem wszystkiem nie są sposoby zwiększenia wydatności podatkowej przy równoczesnem wprowadzeniu oszczędności państwowych, ale uzależnienie programu finansowego od stworzenia banku emisyjnego, opartego na złocie, a więc od tego, co zwykle u nas uważano dopiero za cel możliwy do osiągnięcia po przeprowadzeniu programu polityki podatkowej i oszczędnościowej.

Nie ulega wątpliwości, że plan ministra finansów, p. Ségura, ma pewne cechy oryginalności. Bank emisyjny o kapitale akcyjnym 100 miljonów franków szwajcarskich, zagwarantowany do 60% przez banki wiedeńskie i przemysł austrjacki, stanowić będzie silną przeciwwagę dzikiej spekulacji walutowej. 35 miljonów koron w złocie, oraz zaliczkę, uzyskaną we Francji w wysokości 57 miljonów franków, daje rząd. Prawie takąsamą sumę banki i przemysł. Mamy tu zatem do czynienia z akcją samopomocy finansowej. Rząd w swoim projekcie opiera się na stwierdzeniu faktu, iż dewaluacja korony wobec walut zagranicznych szybszem tempem postępuje, niż spadek rzeczywistej wartości korony na rynku wewnętrznym, że zatem dewaluacja pieniądza wywołuje w zasadzie pasywność bilansu państwowego. Należy zatem wstrzymać dewaluację przez zaprzestanie inflacji przy równoczesnem ograniczeniu potrzeb państwa — a równowaga będzie osiągnięta.

Jest to, naszem zdaniem, jak na Austrję, zbyt optymistyczny pogląd, o tyle budzący wątpliwości, że deficyt bilansu handlowego Austrji, jak zgodnie podają rząd i znawcy, wyniósł w ostatnim roku od 700—900 miljonów koron w złocie. Podobny deficyt nie mógł być tylko wywołany inflacją. Leży on w naturze powojennej gospodarki, podobnie, jak się też i rzecz ma u nas.

Naszem zdaniem, stworzenie banku biletowego w Austrji wywołane zostało jedynie tendencją opanowania rynku dewizowego i niedopuszczenia, aby poprzez koła bankowe i [illegible] kursu

Śląsk w planach Napoleona

(Dokończenie).

W Wiedniu tymczasem coraz więcej obawiano się wybuchu powstania w Galicji. Donoszono cesarzowi Franciszkowi o stosunkach kanonika Sołtyka w Krakowie z Dąbrowskim i Wybickim. Stadion w raporcie z 11 stycznia żądał koncentracji wojsk austrjackich w Czechach i na Morawach od granicy Śląskiej i radził ku Galicji ściągać pułki węgierskie. Cesarz na raporcie jego napisał: „Musimy trzymać się systemu z obu stronami być dobrze, w razie jednak gdyby Napoleon szkodliwe nam kroki przedsięwziął, trzeba bez hałasu nasze wojska bliżej posunąć".

Wiadomość o propozycji śląskiej przestała być tajemnicą. Już dawniej donosił Metternich z Paryża, że dzienniki tę sprawę poruszają. Zaniepokojony był i rząd rosyjski, niepokój owładnął i władze galicyjskie. Więc Stadion, który nawiasem mówiąc w przystaniu na propozycję Napoleona widział zgubę Austrji, uspokajał wicegubernatora galicyjskiego Wurmsera, a do Merveldta, posła austrjackiego w Petersburgu pisał pod dniem 25 stycznia: „Gabinet francuski nigdy nam formalnie nie proponował zamiany obu Galicyj na Śląsk pruski" (Loret).

I rzeczywiście tak było. Napoleon od tej myśli, zdaje się, zupełnie odstąpił, widząc, że Wiedeń milczeniem przyjął jego propozycję. Zresztą miał teraz co innego na głowie. Po bitwie pod Iławą (Eylau 7 i 8 lutego) znalazł się w ciężkiem położeniu. Pobił wprawdzie Rosjan, ale w „rzezi" tej (jego własne wyrażenie: c'est n'etait pas une bataille, mais un carnage) poniósł olbrzymie straty, osłabił swe siły. Ta „najkrwawsza" z bitew stała się zwycięstwem pyrrusowem.

Iława zachwiała planami Napoleona, nieomal stała się grobem jego projektów polskich. Jeżeli kiedy, to wówczas sprawdziły się wyrzeczone niegdyś przez niego słowa, że niema większego nad on niewolnika. „Pan mój niema serca, ani duszy — panem tym jest siła rzeczy". Ta siła rzeczy kazała mu na razie, dla rozerwania związku między Prusami a Rosją, zwrócić się z czułościami do Fryderyka Wilhelma i zaproponować mu zwrot całych Prus, „trwałą przyjaźń" i zupełne wyrzeczenie się restauracji Polski, a gdy ta prośba zawiodła, taż sama siła rzeczy (tak mu się przynajmniej zdawało) skłoniła go do popełnienia największego w jego życiu błędu politycznego, jakim było zawarcie przymierza z „najchytrzejszym z Greków", carem Aleksandrem.

Przebieg dalszych wojennych wypadków jest dla tematu obojętny. Więc jeszcze tylko kilka mniej znanych szczegółów, związanych wprost lub bezpośrednio z projektem śląskim.

Stanowisko Austrji było wciąż chwiejne. Po Iławie nabrała ducha, miała ochotę stanąć czynnie po stronie sprzymierzonych przeciw Napoleonowi. Ale zwyczajem swoim jeszcze się ociągała, aby iść na pewne, nie narazić się na jakąś niespodziankę. Na wszelki wypadek czyniła przygotowania, które nie uszły uwagi Napoleona. W marcu z Ostroda (Osterode, na pruskich Mazurach), gdzie od 22 lutego po koniec marca była jego kwatera ...w stodole, wciąż dopytywał się o poruszenia wojsk austrjackich, a przedtem jeszcze, w trakcie szukania porozumienia z Prusami, powtarzał w korespondencji do Talleyranda, że chcąc zawrzeć pokój ma do wyboru przymierze z Rosją lub z Austrją — gotów jest podpisać traktat na warunkach przywrócenia Prus i utrzymania całości Turcji. (Correspondence XIV 512). Na kilka dni przedtem pisał: „Dam Austrji część Śląska" (tamże 457). Thiers przytacza jeszcze z tych czasów list jego do Talleyranda, którego niema w korespondencji Napoleona, a w którym pisał, że Austrja może sobie wynagrodzić w jednym dniu, co przez [illegible] utraciła, [illegible] raz [illegible] chce [illegible] ję jej Śląsk. Czy ją stan Wschodu [illegible], jak zechce. Multanami i Wołoszczyzną". A może Austrja pragnie wojny — dobrze. Zgniecie ją za jednym zamachem.

Podkreślić należy, że już o zamianie Śląska na Galicję niema tu mowy. Napoleon widział, że myśl tę niechętnie przyjął dwór wiedeński, a więc chciał odstąpić Austrji Śląsk, czy część jego, w prezencie, bez żadnego ekwiwalentu.

Zdaje się, że już w styczniu, za pobytu w Warszawie rozstał się z myślą o zamianie, bo pisał do księcia Hieronima: „Dałem polecenie rządowi (warszawskiemu) aby nie czynił żadnej wyprawy na Śląsk przez siebie zajmowany (28 st. Corresp. XIV 311). Ze słów tych widać, że rząd warszawski miał na oku Śląsk, a raczej część jego polską i zamierzał ją zająć dla wskrzeszonego państwa. Mamy i późniejsze świadectwo, że myśl ta nie odstępowała patrjotów polskich. W kwietniu zarządził Napoleon nowy pobór do wojska polskiego. Organizacji rekruta z Poznańskiego i Kaliskiego dokonywano na Śląsku. Wówczas jenerał ziemiański, Męciński, doradzał księciu Józefowi, podciągnięcie do obowiązków powstania kraj po Odrę", ale ks. Józef, wiedząc, że Napoleon na to nie zezwoli, musiał z przykrością krótko oświadczyć: „projekt ten nie jest w swojem miejscu i czasie".

Oto i wszystko. Wypadki potoczyły się w tym kierunku, że już o Śląsku [illegible] mogło być mowy. Austrja namyślała się tak długo, po czyjej stanąć stronie, aż wojna się zakończyła. Dopiero kiedy nastąpiło zawieszenie broni, zdecydowała się wreszcie zgłosić swe pośrednictwo do koalicji przeciwnapoleońskiej. Wysłannik jej do cara Aleksandra przybył na drugi dzień po zawarciu pokoju tylżyckiego. Wierna tradycji spóźniła się. Fatalnie wyszła na swem kunktatorstwie: pozbawiła się korzyści, jakie osiągnąć mogła. Oczywiście gdyby przyjęła projekt śląski Napoleona, wojna do innych doprowadziłaby wyników. Jej też głównie przypisać należy, że z wielkiej idei odbudowania Polski, wyłoniło się zaledwie małe Księstwo Warszawskie.

Śląsk z powodu wojny wiele ucierpiał. Pomijając walki i przemarsze wojsk, ponosił ogromne ciężary. Treścią połowy listów Napoleona do ks. Hieronima są kontrybucje i rekwizycje na Śląsku. Podobał mu się ten kraj, stwierdzając, że ustalona już wówczas opinja o swem bogactwie, był uważany bowiem za „le plus riche province de la Prusse et l'une des plus riches de l'Europe" (Thiers VII 341).

Kazimierz Bartoszewicz.

dewiz zagranicznych kształtowały się dowolnie. W tym czasnym zakresie działania skończy się też i działalność tego banku. Czy zaś opanuje rynek dewizowy, jest innem pytaniem. Doświadczenia z ostatnich lat przedwojennych z Bankiem austro-węgierskim — jak słusznie wskazuje W. Federn w »Oesterreich. Volkswirt« — do innych nas upoważniają wniosków. W owym czasie Bank austr.-węgierski stracił w poważnej mierze wpływ na rynek dewizowy z powodu pogorszenia się bilansu handlowego Austrji. To też cały projekt ministra Ségura wraca do podstawowego założenia, jak uzdrowić bilans handlowy i płatniczy Austrji? Do czego zaś jednostronne, ze stanowiska pieniężnego, traktowanie problemu prowadzi, pokazał nam u nas p. minister Michalski. Chcąc za wszelką cenę utrzymać kurs marki polskiej na jednolitej podstawie, popadł w skrajną ewentualność, mianowicie dopuścił do bezwzględnego eksportu towarów — i ogołocił rynek towarowy. Stąd ta drożyzna u nas, mimo zwiększonego kursu marki polskiej. Chcąc zmniejszyć zaś drożyznę, wstrzymał po niewczasie wywóz.

Mamy tu przykład tragicznego wprost zmagania się polityki fiskalnej państwa z polityką gospodarczą.

Dlatego podnosiliśmy zawsze zasadniczy moment uzdrowienia gospodarczego państwa i wskazywaliśmy wbrew rozpowszechnionej teorji, że sanacja stosunków gospodarczych u nas n. p. nie jest problemem tylko fiskalnym, lecz ściśle gospodarczym. Bez równoczesnej rozbudowy gospodarczej u dołu, finansowe pozyskania nie mogą liczyć na powodzenie. Nie tylko u nas — ale i w Austrji.

Dr Norbert Salpeter.

Z nad Bałtyku

(Korespondencja „N. Ref.“)

Gdańsk, w lipcu.

(Sezon nad morzem. — Ceny życia na pobrzeżu gdańskiem i polskiem. — Polskie statki pasażerskie. — Kolonje młodzieży uniwersyteckiej nad Bałtykiem. — Walka z kasynem gry w Sopocie. — Prelekcje Jana Pietrzyckiego w Gdańsku. — Akcja Stanisława Przybyszewskiego o Polski Dom. — Memorjał gdańskiej gminy polskiej do Rady ministrów).

Słońce letnio rozzłociło się nad Bałtykiem. Z poza żółtych piasków wybrzeża polska morze barwami zieleni, szafiru i fioletu, jakby jakiś olbrzymi pawi ogon. Zjazd kuracjuszów bardzo liczny, jakkolwiek na pobrzeżu gdańskiem nie trudno jeszcze o mieszkanie. Co więcej, życie jest tu nawet tańsze, aniżeli — miejscowy — na polskiem wybrzeżu polskiem. Jeśli kto na przykład nie szuka drogich hotelów i pensjonatów w Sopocie, lecz umieści się prywatnie w przedmieściu Oliwio, lub we Wrzeszczu (ogrodowe przedmieście Gdańska), może żyć nawet bardzo tanio. Wynajęty w domu prywatnym pokój ze światłem, obsługą i całkowitem utrzymaniem, to jest śniadaniem, objadem, podwieczorkiem i kolacją, nie przenosi przeciętnie kwoty 140 marek niemieckich, to jest około 2.000 marek polskich dziennie. Nadto wobec doskonałej komunikacji tramwajowej lub kolejowej, jest się w 10 minut na plaży morza.

Ceny natomiast życia na wybrzeżu polskiem dochodzą do 6.000 marek polskich dziennie, a w miejscowościach takich, jak Orłowo, Gdynia i Hel, nie mowy już dzisiaj o znalezieniu mieszkania. — Brzeg polski, pobawiony w łatach ubiegłych komunikacji okrętowej, łączy w tym sezonie z Gdańskiem pływające pod flagą polską statki pasażerskie, dzielo gdańskiej firmy braci Leszczyńskich. Imiona tych statków: »Ajaks«, »Monika« i »Jadwiga«.

W dwóch miejscowościach pobrzeża polskiego, to jest w Gdyni i Helu, dzięki energicznym zabiegom znanego na Wybrzeżu w Gdyni znanego działacza p. Modrzelewskiego, budują się pod nadzorem Polskiej studentów politechniki gdańskiej baraki dla kolonji uniwersyteckich, które z kół młodzieży wszystkich polskich wszechnic mają zjechać tu na wywczasy.

Wskutek otwarcia sezonu głównego w Sopocie, polski komitet gdański, zwalczający tamtejsze nie mniej kasyno gry, wystąpił z gorącą patrjotyczną odezwą do Polaków, by nie zasilali polskiemi pieniędzmi tej szulerni. Dusza pożyteczną nad wyraz akcji jest dyrektor gdańskiego Banku przemysłowców, p. Mrozowski. Podobno krupierzy ruletty sopockiej twierdzą z przekąsem, że choćby zbojkotowali ich cała Polska, to jednak »Warszawa posostanie im wiernaźć«. Niechajże goście z Warszawy zapamiętają tę niecną insynuacji!

Kronika kulturalna »polskiego« Gdańska notuje szereg publicznych prelekcyj Jana Pietrzyckiego. Jak wiadomo, p. Pietrzycki wykłada literaturę polską słuchaczom politechniki gdańskiej, a po za tem wykładamie ukazuje się na ... miewa w wielkiej sali Domu Polskiego publiczne prelekcje, poświęcone dla szerszych kół naszej Polonji. Z okazji stulecia pierwszej książki Mickiewicza poświęcił p. Pietrzycki pamięci twórcy »Dziadów« dwie prelekcje na temat: »Działalność polityczna Mickiewicza« i »Mickiewicz, jako znawca duszy krzyżackiej«. W ostatnich dniach wielkie zainteresowanie wzbudził szereg publicznych wykładów tegoż prelegenta: »Wieszcze przepowiednio Krasińskiego, a nowoczesny bolszewizm«. Publiczność stale zapełnia salę do ostatniego miejsca.

Mieszkający w Gdańsku od dłuższego czasu Stanisław Przybyszewski zawiązał tu komitet, ma na celu zbudowanie w naszem mieście Domu Polskiego pod nazwą: »Nasz Dom«. Komitet zwrócił się o poparcie akcji do wszystkich miast polskich. Jak donieśli niedawno niemieckie dzienniki, Berlin urządził u siebie »dzień gdański« na cele niemieckie w Gdańsku. W odpowiedzi na to Bydgoszcz urządziła »tydzień gdański«, przeznaczając cały dochód na cele polskie w Gdańsku. Oby piękny czyn patrjotycznej Bydgoszczy był przykładem dla innych miast polskich. Potrzebami »polskiego« Gdańska powinniśmy się zająć również i nasz zjazd. Gdańska gmina Polska — jak dowiadujemy się — wygotowuje w tej sprawie memorjał do Rady ministrów. Spodziewać się należy, że w decydujących sferach warszawskich znajdzie chyba posłuch i zrozumienie!

Gdańszczanin.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 2 lipca.

OBCHÓD GÓRNOŚLĄSKI W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, zawiązał się w naszem mieście komitet obywatelski, który zajął się opracowaniem programu uczczenia doniosłego faktu dziejowego objęcia przez Polskę ziemi górnośląskiej. Obchód odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 9 bm.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się dnia 3 lipca br. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: p. Bieńkowski: »O portretach cezarów na zamku poznańskim«; p. J. Rozwadowski: »Etymologja imienia Słowian«.

WYPŁATA NIEPEŁNYCH MIESIĘCZNYCH POBORÓW. Urzędnicy państwowi zaskoczeni zostali wczoraj nieoczekiwaną niespodzianką, otrzymawszy zamiast pełnych płac miesięcznych tylko zasadnicze pensje bez żadnych dodatków. Jak się bowiem dowiadujemy, kasy rządowe niedostatecznie zaopatrzone w zapasy pieniężne, wypłacały urzędnikom owe zasadnicze pensje, a niektóre tylko instytucje wypłacały swoim urzędnikom pobory z uwzględnieniem 20 proc. dodatku, w rzadkich wypadkach z 80 proc. dodatkiem. Ostatnio przyznany urzędnikom dodatek, wogóle nigdzie jeszcze nie został wypłacony. Prawdopodobnie dopiero za 10 dni będzie wypłacony 60 proc. dodatek, a reszta w drugiej połowie miesiąca. Wywołało to łatwo zrozumiałe rozgoryczenie w sferach urzędniczych, które ta niespodzianka zaskoczyła w okresie feryj letnich. Całe masy osób pozbawionych na razie pełnych poborów miesięcznych, musiało wstrzymać swój wyjazd na wakacje z tego powodu.

Sprawę tę wyjaśnia następująca informacja, którą znajdujemy w ostatnich dziennikach warszawskich:

Wobec tego, że urzędy państwowe nie otrzymały jeszcze z ministerstwa skarbu wskazówek co do sposobu wypłacania przyznanego dodatku do pensji lipcowej, w dniu 1 lipca będzie wypłacona funkcjonarjuszom państwowym pensja czerwcowa z dodatkiem 80-procentowym, czyli w dawnej wysokości.

O ZWROT GMACHU SZKOLNEGO. Jak wiadomo, jeden z najobszerniejszych i nowocześnie urządzonych gmachów szkolnych w Krakowie, w którym mieściła się szkoła wydziałowa przy ul. Wąskiej na Kaźmierzu, jest od wybuchu wojny zajęty na cele szpitala wojskowego. W gmachu tym mieściły się 2 szkoły wydziałowe i jedna ludowa, a po zajęciu budynku przez wojsko, szkoły te przeniesiono do Starego Ratusza na Wolnicy, gdzie już dawniej były 2 szkoły wydziałowe, dwie przemysłowe i 1 handlowa. Skutkiem tego musiano dla pomieszczenia przeszło 3 tysięcy dzieci wyzyskać wszystkie ubikacje, nie nadające się w znacznej mierze na sale szkolne. Prowadzono także naukę tam na kilka zmian, co uniemożliwiało prawidłowe wietrzenie sal i oczywiście działało zabójczo na zdrowie dziatwy szkolnej. Zaznaczyć należy, że wojskowość posiada kilka baraków, w których można umieścić żołnierzy, leżących jako chorych w szkole przy ul. Wąskiej. Niema zatem potrzeby, by władze wojskowe zatrzymywały nadal gmach szkolny, zwłaszcza tak potrzebny dla młodzieży. Na ostatnim posiedzeniu Rady miasta Krakowa radca inż. Rok postawił w tej sprawie interpelację, domagając się od gminy, która jest właścicielką tego gmachu, odebrania go władzom wojskowym i natychmiastowego przeprowadzenia w nim adaptacyj, by już w nadchodzącym roku szkolnym mógł być oddanym do użytku uczącej się młodzieży w dzielnicy Kaźmierz. Spodziewać się należy, że tak władze wojskowe jak i gmina przyczynią się wreszcie do rychłego uruchomienia tej szkoły.

EGZAMIN ROLNICZY z prawem używania tytułu »inżyniera« złożyli absolwenci studjum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego: Bobulski Wojciech, Borowski Skarbek Włodzimierz, Czechowiczówna Ludwika, Czeremkiewicz Tadeusz, Dobrowolski Anatol, Dulęba Adam, Dziedzic Józef, Farenholc Walery, Gędliek Potr, Godek Aleksander, Gulkowski Tadeusz, Hirschberg Józef, Karnowski Tadeusz, Krobicki Konstanty, Kulczycki Juljan, Lachowicz Ingacy, Majeranowski Ludwik, Pieniążek Wojciech, Rytel Józef, Skuciński Eugenjusz, Vetulani Tadeusz, Wodzicki Kazimierz, Zieliński Stefan, Zych Roman.

NA I. PAŃSTWOWYM ROCZNYM KURSIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KRAKOWIE złożyli egzamina i uzyskali prawo prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich, powszechnych i seminarjach nauczycielskich pp.: Biernakiewicz Tadeusz, Bieszczad Bronisław, Bilińska Janina, Bryniczka Józef, Datner Szymon, Dekański Władysław, Engel Marjan, Gotkiewicz Marjan, Hubaczkówna Alina, Janecki Gustaw, Jasińska Stefanja, Kirchmayerówna Marja, Korta Józef, Kwiatkowska Jadwiga, Lebedyńska Marja, Łazarzówna Jadwiga, Mikrut Bronisław, Nitschówna Alma, Nussbaumówna Wanda, Oczko Józef, Oleś Władysław, Peterówna Helena, Piątkowska Jadwiga, Prawur Bazyli, Reder Albert, Sleziakówna Janina, Szczygieł Władysław, Wielkiewicz Ludwik, Wierzbiański Marjan, Wojciechowska Jadwiga, Ziółkowski Władysław.

SZKOŁA DRAMATYCZNA INSTYTUTU MUZYCZNEGO, zostająca pod kierunkiem dra Marjana Szyjkowskiego, wystąpiła we czwartek w teatrze »Bagatela« z pierwszym popisem. Po jednym roku nauki grono młodych adeptów sztuki dramatycznej wykazało zupełnie zadowalające wyniki nauki. Odegrano urywki z »Lilli Wenedy«, »Nowej Dejaniry«, »Wesela« i »Sędziów«. Z grona popisujących się zwróciły na siebie uwagę panny Holcerówna i Brucówna oraz p. Nowicki, którzy bardzo inteligentnie z pełnem zrozumieniem i technicznem opanowaniem wywiązali się z zadania, miejscami wychodząc w interpretacji po za ramy wymagające, jakie adeptom początkującym po pierwszym kursie nauki stawiać można. Niedopisywała jedynie strona techniczna ruchu i giestu, nie ustawionego należycie. W przestankach odbyły się bardzo interesujące występy szkoły rytmu tanecznego p. Wernickiej, żywo oklaskiwane przez licznie zgromadzoną publiczność.

WYJAZD DZIECI NA KOLONJE WAKACYJNE. Towarzystwo przyjaciół dzieci wysłało w ubiegły piątek trzy partje dzieci na miesięczny pobyt do kolonij wakacyjnych. I tak do Lanckorony wyjechało 115 dzieci, do lasu koło Lachowic 93, zaś do Żubrzycy dolnej na Orawie 78. Razem wyjechało 286 dzieci. Odjazd nastąpił z dworca osobowego, na który przybyły dzieci w towarzystwie rodziców. Dzieci oddane zostały pod opiekę wytrawnych sił wychowawczych. Wysyłką dzieci zajmowała się razem z komitetem p. wiceprezydentowa Bobrowska.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. W poniedziałek wyjeżdża o godz. 11'45 w nocy młodzież krakowskich szkół średnich w liczbie 56 uczniów na kolonję wakacyjną do Poremby Wielkiej, wysłana na wywczasy wakacyjne przez »Krak. Tow. kolonij wakac. dla uczniów szkół średn.«. Grupa ta uczniów młodszych wysłana jest na okres czterotygodniowy. W sierpniu jadą uczniowie starsi. Kierownikiem kolonji jest prof. Władysław Kocb.

BRAK CHLEBA. W dniu wczorajszym mieszkańcy Krakowa znowu pozbawieni byli pieczywa. Już w godzinach przedpołudniowych gospodynie odbywały daremną wędrówkę, zwłaszcza za chlebem, którego wogóle nie można było dostać. Widocznie zanosi się na nową podwyżkę cen pieczywa, gdyż piekarze przed kilku dniami wnieśli do komisji badania cen prośbę o zmianę cennika. Podobne wywieranie presji na komisję, aby zmusić ją do podwyżki cen pieczywa, powtarza się już po raz drugi.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Wczoraj u jadącego ul. Andrzeja Potockiego wozu ciężarowego, naładowanego ciężkiemi skrzyniami z towarem, wysunęło się z osi tylne koło. Wóz runął z tego powodu na gościńce, powodując zatamowanie ruchu tramwajowego. Musiano wezwać pomocy straży ogniowej, która przy pomocy dźwigarów podniosła wóz, poczem usunęła go z toru. Wypadek spowodował półgodzinną przerwę w ruchu tramwajowym.

NOWA TAKSA TELEGRAFICZNA. Z dniem 1 lipca zaczęła obowiązywać nowa taksa wewnętrzna za telegramy: zwykłe 20 marek, telegramy pilne 60 marek od wyrazu. Równocześnie zniżono taksę zasadniczą, natomiast ustanowiono najniższą opłatę za telegram zwykły 200 marek, a telegram pilny 600 Mkp.

PRZECIW SZTUCZKOM NIEKTÓRYCH TRAFIKANTÓW. W związku z podwyżką cen tytoniu zwracamy się do Izby skarbowej z apelem, by przed przystąpieniem do rozsprzedaży nowego przydziału tytoniu przez trafiki, przeprowadziła ostemplowanie sort tytoniowych. Tylko w ten sposób publiczność będzie mogła skontrolować, czy podwyższona cena wyrobów monopolowych zasila skarb państwa, czy też idzie do kieszeni tych niesumiennych trafikantów, którzy pochowawszy dawniejsze, tańsze zapasy tytoniu, sprzedadzą je obecnie po podwyższonych cenach. W razie przeprowadzenia bowiem tego ostemplowania i zawiadomienia o tem publiczności, odbiorcy sami niewątpliwie wskażą władzom skarbowym tych trafikantów, którzy ze szkodą dla skarbu państwa będą usiłowali sprzedawać paczki niestemplowane, jakie ukryli przy ostatnim spisie, dokonywanym po trafikach przez funkcjonarjuszy skarbowych.

PONOWNIE SKAZANY. Wczoraj odbyła się przed sądem okręgowym karnym rozprawa przeciw Stanisławowi Igielskiemu, manipulantowi kolejowemu, oskarżonemu o to, że w sierpniu 1921 na przestrzeni między Krakowem a Rzeszowem okradł amerykański kufer, nadany do Rohatyna, wyjąwszy ze środka szereg wartościowych rzeczy, przeważnie z garderoby. Właściciel kufra, reemigrant, po otwarciu kufra w domu, skonstatował brak wielu rzeczy a na dnie znalazł futerał z cwikierem oraz kartkę, adresowaną do Igielskiego z wezwaniem do urzędu stacyjnego. W tej sprawie odbył się w marcu br. rozprawa przed innym trybunałem i wówczas Igielski został zasądzony na 4 lata więzienia. Na skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez adwokata dra Klimeckiego, najwyższy sąd zniósł pierwszy wyrok i wczoraj rozprawa została ponownie przeprowadzona. Obrona twierdziła, że cwikier wraz z futerałem, który został przez Igielskiego zgubiony na dworcu w Krakowie, został znaleziony przez trzecią osobę i następnie podrzucony do kufra celem zatarcia śladów. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, zasądzający Igielskiego ponownie na 4 lata ciężkiego więzienia. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności. — Oskarżał prok. dr Michałowski.

KAWALERSKA JAZDA. Przez ulicę Bożego Ciała jechał wczoraj 20-letni Józef Chrymak, woźnica z taką fantazją, że wpadł z końmi i wozem na przechodzącego Leona Osterlanda, który skutkiem tego odniósł na nogach ciężkie rany. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

NAGŁY ZGON. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Mazowiecką do Zofji Marszałkowej, robotnicy wiejskiej, którą znaleziono leżącą bez przytomności na chodniku. Lekarz pogotowia skonstatował śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W ŁAŹNI. Onegdaj w łaźni hotelu Krakowskiego nieznany mężczyzna w wieku około 40 lat usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie żył na rękach i przedramieniu. Desperatem zajął się lekarz pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻ NA CMENTARZU. Odźwierny cmentarza rakowickiego przytrzymał wczoraj Kazimierę Szymańską, lat 18, gdy ta wychodziła z cmentarza, niosąc w ręku wielką torbę ręczną, w której, jak się okazało, znajdował się pęk kwiatów świeżo zerwanych z grobów. Szymańską osadzono w areszcie.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Na tutejszym dworcu kolejowym spowodował wczoraj Piotr Dutkowski aresztowanie 16-letniego Wacława Otta, znanego złodzieja kieszonkowego. W chwili, gdy Dutkowski wychodził na peron, Ott wraz z towarzyszami skradł mu portfel skórzany z większą kwotą pieniędzy. Przy aresztowanym złodzieju znaleziono nadto inny portfel z gotówką, pochodzący również z kradzieży. Towarzysze Otta zbiegli.

PRZYTRZYMANIE ZŁODZIEJA. Mieszkańcy domu przy ul. Rajskiej 8, przytrzymali 16-letniego Wacława Zmarzłego w chwili, gdy ten usiłował zbiec z rzeczami p. Mieczysława Romanowskiego, do którego mieszkania dostał się przez okno. Wspólnik złodzieja zdołał uciec, unosząc ze sobą inne rzeczy p. Romanowskiego wartości 50.000 mk. Przytrzymanego złodzieja osadzono w areszcie.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT O WOJNIE. Staraniem Koła Towarzystwa wiedzy wojskowej w Krakowie wygłosi pułkownik artylerji, Adolf Małyszko, odczyt pod tytułem: »Wojna współczesna« w sali Kasyna oficerskiego (ul. Zyblikiewicza l. 1) w poniedziałek, dnia 3 lipca b. r. o godzinie 18-tej.

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek 7 lipca br. w Kasynie oficerskiem w Krakowie o godz. 5 po poł., w razie braku kompletu o godz. 5½.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny A—B l. 39). Poniedziałek, 3 b. m. o godzinie 7 wieczorem prof. Fel. Hortyński: System filozoficzny Tomasza z Akwinu (Najwyższy ideał etyczny); we środę, 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem: Zwiedzanie kościołów św. Piotra i św. Andrzeja, tudzież ulicy Kanoniczej, a w piątek, 7 b. m., zwiedzanie katedry na Wawelu pod kierownictwem dyrektora Muzeum Narodowego dra Fel. Kopery.

WPISY DO MIEJSKIEJ PÓŁKOLONJI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Uzupełniające wpisy do półkolonji przyjmowane będą we wtorek i we środę w pawilonie w parku dra Jordana od 10—12 w południe. Półkolonje rozpoczną się śniadaniem w kuchni obywatelskiej przy ul. Franciszkańskiej 4 we czwartek dnia 6 bm. o godz. 8½ rano. Półkolonje przeznaczone są dla niezamożnych dzieci, wymagających lepszego odżywiania, rozrywki na świeżem powietrzu i opieki w wieku od lat 4—14. Kierownikami są rutynowano hygjeniści. Opłata miesięczna wynosi 1000 mk., wpisowe 100 mk. Dzieci najuboższe mogą być opłaty miesięcznej uwolnione.

KURS GIMNASTYKI. Ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego organizuje 4-tygodniowy kurs dla nauczycieli gimnastyki szkół średnich męskich. Kurs ma na celu zapoznać nauczycieli gimnastyki w pierwszym rzędzie ze szkołą strzelca i z elementami służby polowej i poinformować o nowych regulaminach, obowiązujących w armji, celem umożliwienia prowadzenia przez nich przysposobienia wojskowego. Rozpoczęcie kursu dnia 1 sierpnia b. r. Miejscowość zostanie wybrana w dogodnych warunkach klimatycznych. Uczestnicy posiadać będą prawa rezerwistów, powołanych na ćwiczenia.

Zgłoszenia do dnia 20 lipca b. r. przyjmuje Wydział Przysposobienia rezerw Oddział III. szt. jen., Warszawa, Czysta 8. Przy uwzględnianiu zgłoszeń brane będą pod uwagę cenzus naukowy ogólny najmniej 6 klas szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskie i cenzus zawodowy gimnastyczny. Na kurs przyjęci być mogą wyłącznie nauczyciele gimnastyki, czynni obecnie w męskich szkołach średnich.

Wszelkich bliższych informacyj udziela w Krakowie referent przysp. rezerw Oddział III szt. jen. DOK V. w godzinach urzędowych.

KURS PŁYWACKI A. Z. S. Staraniem sekcji pływ. A. Z. S. rozpocznie się w pływalni Parku Krakowskiego 3-tygodniowy kurs dla instruktorów i zawodników pływackich. Warunki przyjęcia i bliższych informacyj udziela kierownik kursu p. Eugenjusz Baszkoff w sekretarjacie A. Z. S. (ulica Zwierzyniecka 48) od godziny 7—8 wieczorem we wtorki i czwartki.

KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY. Dla zainteresowania szerszych sfer kongresem, który się odbędzie 8—10 lipca b. r. w Poznaniu, zawiązał się w każdej dzielnicy Polski, a więc i u nas, w łonie »Eleuterji« komitet dzielnicowy na Małopolskę zachodnią. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj co do wyjazdu i pobytu w Poznaniu udziela komitet, względnie sekretarjat »Eleuterji« przy ulicy św. Tomasza l. 37, parter na lewo, w godzinach wieczornych od 7—9 codziennie.

ZABAWĘ OGRODOWĄ urządza w niedzielę o godz. 2 po poł. Towarzystwo wzaj. pomocy służby miejskiej w parku Krakowskim. Szereg niespodzianek i tańce przy dźwiękach muzyki urozmaicą bogaty program.

Z kraju i ze świata

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Teatry warszawskie dobijają sezon wśród niesłychanego zainteresowania i frekwencji. Teatr Rozmaitości gra z dużem powodzeniem »Sublokatorkę« Adama Grzymały-Siedleckiego; Teatr Polski wystawił doskonałą komedję Gaudery »Góra serca«, Teatr Mały wznowił z powodzeniem »Głuszca« Krzywoszewskiego«, Teatr Nowy daje z niesłabnącym sukcesem »Nitouche« z udziałem Szwedki Eliny Gistedt, która w najbliższych dniach wystąpi także w »Księżniczce czardasza«. Teatr Bogusławskiego wznowił »Dzierżawcę z Olesiowa« Przybylskiego, Teatr »Reduta« gra bez przerwy z niesłabnącem powodzeniem tragedję Tetmajera »Judasz«. Jako najbliższą premjerę zapowiadają »Rozmaitości« sztukę p. t. »R. U. R.« (Rosums universal Robots) Karola Capka, jednego z najwybitniejszych poetów czeskich.

IMIENINY SZEFA SZTABU JEN. W. P. Z Warszawy donoszą: W dniu św. Władysława 27 czerwca jen. por. Władysław Sikorski, szef sztabu jeneralnego W. P. był przedmiotem gorącej owacji, w której wzięły udział delegacje rozmaitych pułków wojska polskiego, piechoty, kawalerji, saperów, lotników itp. Stosy depesz od wszelkiego rodzaju oddziałów, delegacje żołnierzy, którzy walczyli pod rozkazami jen. Sikorskiego pod Bartatowem i Gródkiem Jagiell. pod Mozyrem i Kalinkowicami, żołnierzy z 5-tej armji i 3-ciej armji z czasów bitwy pod Warszawą — manifestowały żywiołowo uczucia przywiązania wojska do ukochanego jenerała, przynosiły wyrazy oburzenia z powodu napaści i złośliwych oszczerstw, miotanych na niego w czasie ostatniego przesilenia rządowego przez znany odłam prasy.

KAZIMIERZ LISTOWSKI, dowódca oddziału sanitarnego szpitala ujazdowskiego, umarł w Warszawie 29 czerwca. Urodził się w 1892 w Stanisławowie, pracował w drużynach harcerskich, potem strzeleckich. Jako ranny oficer austrjacki dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd powróciwszy walczył w obronie Lwowa, odznaczony „Krzyżem walecznych“. Na froncie litewsko-białoruskim zorganizował oddział wojsk sanitarnych.

ZJAZD INWALIDÓW WOJSKOWYCH. Z Warszawy donoszą: We czwartek rozpoczął się tu w sali Towarzystwa hygjenicznego trzydniowy zjazd inwalidów wojennych, zwołany przez główny zarząd Związku. Przybyło około tysiąca delegatów ze wszystkich dzielnic Polski.

Na przewodniczącego powołano p. Dackowa, na wiceprezesów pp.: Wertza i Obrzydowskiego. Wśród gości znaleźli się jen. Jacyna, przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, pracy i opieki społecznej, posłowie sejmowi, przewodniczący Związku inwalidów wojskowych republiki ukraińskiej ludowej Czerwiński i wielu innych. Witali zjazd: wiceminister pracy p. Simon, przewodniczący komisji inwalidzkiej poseł Meissner, oraz posłowie: Fichna, Dębski, Lubelski, Malinowski, Bigeński, Łańcucki, ks. Kaczyński. Przedstawiciel czesko-słowackiego Związku inwalidow, p. J. Drozd, wzywał do organizowania się na gruncie międzynarodowym, celem wspólnego wysiłku do ograniczenia zbrojeń.

W imieniu ministra wojny przemawiał pułkownik Kołłątaj, szef wydziału superrewizyjno-inwalidzkiego, zapewniając o najlepszych intencjach ministerstwa spraw wojskowych, które oprze się na ustawie, na przepisach wykonawczych do niej, przyczem dążyć będzie do uproszczenia toku instancji przy sprawowaniu agend inwalidzkich, przedewszystkiem w sprawach zaopatrzenia pieniężnego, leczenia i protezowania.

Z przebiegu widać, że inwalidzi domagają się rychłego wprowadzenia ustawy inwalidzkiej, oraz specjalnych uprzywilejowań w dziedzinie ułatwień gospodarczo-państwowych. Dziś koniec zjazdu.

PRZYTRZYMANI PRZEMYTNICY ZŁOTA I SREBRA. Onegdaj aresztowano w Warszawie w pobliżu dworca Borucha Wiernika, nauczyciela z Sosnowca i Chaima Prawesa, właściciela młyna w Będzinie. Przy aresztowanych znaleziono 5 tafel srebra, wagi 25 kg., 743 rubli w monetach rublowych i pół-rublowych. Śledztwo wykazało, że srebro pochodzi z rafinerji metali szlachetnych Moz. Peseta przy ul. Przechodniej, gdzie podczas dokonanej rewizji znaleziono znaczną ilość sztab złota, srebra, monet złotych, srebrnych, patyn, łyżek i widelcy srebrnych z różnemi monogramami, z posiadania których Peset nie umiał się wytłumaczyć. Prawdopodobnie wyroby srebrne pochodzą z kradzieży i przy aresztowaniu koło dworca Wiernik i Prawer zamierzali wywieźć zatrzymane srebro i złoto, ogólnej wartości 8 miljonów marek do Niemiec.

PASKARSTWO MIESZKANIOWE. Do jakich potwornych rozmiarów dochodzi paskarstwo mieszkaniowe w Warszawie, świadczy następująca notatka, którą znajdujemy w dziennikach warszawskich:

Policja ustaliła, że właścicielka nieurządzonego jeszcze pensjonatu przy ulicy Marszałkowskiej, Aleksandra Paź-Kolkstein, za wynajęcie dwóch pokojów brudnych i z insektami, z meblami (bez utrzymania) pobierała ni mniej ni więcej, tylko 10.000 Mkp. dziennie. Nadto Paź-Kalkstein jest obwiniona o usiłowanie sprzedaży 7-pokojowego mieszkania za 10 miljonów Mkp. Pomysłową właścicielkę pensjonatu aresztowano i przesłano do dyspozycji sędziego śledczego do spraw walki z lichwą i spekulacją.

POBICIE DYREKTORA FABRYKI. Kilka dni temu na dyrektora fabryki akcyjnego towarzystwa J. K. Poznański w Łodzi, Wolczyńskiego, o godz. 8 rano napadło dwoch młodych ludzi, z których jeden uderzył go żelazem w głowę. Napadnięty doszedł do kantoru i tam upadł bez przytomności. Sprawców napadu, zatrzymanych przez strażaków fabryki, oddano w ręce policji i osadzono w więzieniu. Napad ten pozostaje w związku z pogróżkami anonimowemi, jakie dyr. Wolczyński otrzymywał od pewnego czasu, a grożące mu zemstą, jeżeli nie przyjmie do pracy pewnego robotnika.

O TEATR POLSKI W KATOWICACH. Z Katowic donoszą 28 b. m.: Wczoraj przybył do Katowic delegat ministerstwa sztuki i kultury, prof. Szopski, celem poinformowania się w sprawie przejęcia teatru katowickiego na rzecz ludności polskiej. Pod przewodnictwem burmistrza, dra Górnika, odbyło się posiedzenie, na którem imieniem 40 tysięcy robotników metalowych przedstawiciel polskiego Śląska założył protest przeciw wspólnemu używaniu teatru miejskiego przez Polaków i Niemców. Żądał on przejścia teatru miejskiego w ręce polskie. Skutkiem stanowiska Niemców, którzy skłonni są z całym pośpiechem oddać dyrekcję teatru w ręce Niemców z Wrocławia, Wernera, sprawa nie została rozstrzygnięta.

ZBRODNIA PRZEMYTNIKA. Przed kilku dniami niejaki Józef Tomanek z Zebrzacza na Śląsku cieszyńskim usiłował późną nocą przemycić z Górnego Śląska 8 kg. sacharyny i dwa płaszcze gumowe do roweru. Kiedy Tomanek przejeżdżał rowerem z wyładowanym plecakiem koło koszar oddziału kontroli skarbowej w Kaniowicach, wówczas stojący na czatach kontrolor skarbowy Leon Półtorak przytrzymał jadącego. Przemytnik wyciągnął wtedy błyskawicznie rewolwer z kieszeni i przyłożywszy go do piersi Półtoraka dał dwa strzały. Pierwsza kula ugrzęzła w lewej piersi w okolicy serca, druga zaś poszarpała mięśnie między palcami ręki, gdy Półtorak chciał się przed strzałem zasłonić. Zbrodniarz słysząc nadbiegającą pomoc kontrolorowi, zbiegł, pozostawiając na placu rower i plecak. Dopiero na drugi dzień dzięki usilnym poszukiwaniom udało się opryszka przytrzymać i odstawić pod silną eskortą do więzień sądu powiatowego w Białej. Rannego Półtoraka odwieziono w ciężkim stanie do szpitala w Dziedzicach.

PRZEMYŚL, 30 czerwca. (Napad rabunkowy. — Z żałobnej karty). W ubiegłym tygodniu nieznani sprawcy napadli w nocy na dom zarządcy cmentarza żydowskiego Glazmana. — Napastnicy zażądali od Glazmana pieniędzy, grożąc mu rewolwerem. Zrabowali gotówkę w kwocie 170.000 marek. Glazman został przez napastników ciężko pobity. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie śledztwo.

Dnia 26 czerwca zmarł w naszem mieście wiceprezes Izby adwokackiej i syndyk miejski adwokat dr Wilhelm Rosenbach w 79 roku życia. Mimo podeszłego wieku wykonywał swoje obowiązki zawodowe z młodzieńczą energją. Zostawia po sobie pamięć jednego z najlepszych prawników. Zmarły odgrywał w tut. życiu politycznem wybitną rolę jako asesor Rady miejskiej. Pogrzeb odbył się 28 czerwca przy nader licznym udziale publiczności.

ULEWY NA POKUCIU. Ze Lwowa donosi A. W.: Ostatnie deszcze ulewne w okolicy Stryja wyrządziły olbrzymie szkody na linjach kolejowych i w gospodarstwach rolnych. Grunta w wielu miejscowościach zostały zalane, szkody w zasiewach bardzo poważne. Droga ze Stryja do Skolego w dwóch miejscach zupełnie przerwana. Most kolejowy na rzece Oporze w obrębie Synowódzka zagrożony.

ZJAZD PRAWOSŁAWNY W WILNIE. Z Wilna donoszą 28 b. m.: Wczoraj biskup Eleuterjusz otworzył zjazd prawosławny. Obecni byli przedstawiciele rządu, duchowieństwa, oraz białoruskiej rady szkolnej diecezji grodzieńskiej. Zjazd uchwalił wniosek biskupa Eleuterjusza o wyrażenie podziękowania delegatowi rządu, p. Romanowi, za lojalny stosunek do duchowieństwa prawosławnego. Przedstawiciel rady białoruskiej powitał zjazd, podkreślając, że duchowieństwo prawosławne jest pasterzem mniejszości białoruskiej na kresach. Przedstawiciel diecezji grodzieńskiej podkreślił konieczność współpracy diecezji wileńskiej i grodzieńskiej. Wniosek przesłania depeszy patrjarsze Tichonowi odłożono. Ustanowiono podział prac w komisjach.

WYROKI NA DOSTOJNIKÓW PRAWOSŁAWNYCH. Trybunał sowiecki w Orle skazał biskupa Serafina za sprzeciwianie się rabowaniu kosztowności cerkiewnych na 7 lat więzienia, a biskupa Mikołaja na 3 lata.

DO DZISIEJSZEGO NAKŁADU „N. REFORMY“ załączamy „Deklarację Unji Narodowo-Państwowej“.

ZMARLI.

— Stanisław Matuszyński, właściciel zakładu zegarmistrzowskiego, obywatel m. Krakowa, zmarł w dniu 29 czerwca w Krakowie, przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbył się wczoraj.

— Piotr Wertheim, wybitny przemysłowiec zmarł 1 bm. w Konstancinie pod Warszawą.

WIELKA MAPA KOLEJOWA B. Polonieckiego w rozmiarach 1:2,500.000 format 115/83 cm. opuściła prasę w wykonaniu nadzwyczaj starannem. Na terenie Polski oznaczone są dyrekcje kolejowe. Mapa ta nieodzowną jest w biurze każdego przemysłowca i handlowca.

ŚLUB. W dniu 27 czerwca odbył się w Wilnie w kościele św. Mikołaja ślub p. Julji Zofji Dźwonkowskiej z p. Kazimierzem Wojciechowskim, właścicielem salonu obrazów w Krakowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2874 uczenice i grono naucz. szkoły 7-klasowej powszechnej żeńskiej w Zakopanem; 2875 pamięci Heleny, Bolesława i Franciszki Baranowskich; 2876 pamięci Mieczysława Baranowskiego, pedagoga; 2877 Stowarzyszenie techników w Sosnowcu ku pamięci założyciela Felicjana Gadomskiego; 2878 swemu dyrektorowi Piotrowi Feliksowi młodzież gimn. polsk. w Orłowej na Śląsku czeskim; 2879 młodzież i nauczycielstwo szkół powszechnych parafji Wilkowice jubilatowi ks. Franc. Nowakowi 29 czerwca 1922; 2880 młodzież i nauczycielstwo szkół średnich w Rawie Mazowieckiej; 2881 robotnicy i robotnice wojsk. fabryki mydła i pralni parowej w Krakowie 1 maja 1922 r. 2882 nauczyciele i uczniowie Sobieszyńskiej szkoły rolniczej w Brzozowej; 2883 urzędnicy Banku Małopolskiego oddział w Bielsku; 2884 z okazji imienin dyr. dra Pawła Sporysza, urzędn. Banku Małop. oddział Bielsko — wpłacając po 30.000 Mkp. za cegiełkę.

2885 Tow. ośw. »Ojczyzna«, Mało Kończyce na Śląsku Cieszyńskim; 2886 pułk 2 saperów Kaniowskich w Sułowach; 2887 prof. W. Heljasz z abitur. gimn. I. w Jarosławiu; 2888 pracownicy ogrzewalni maszyn w Jarosławiu; 2889 Ognisko oficerskie załogi lwowskiej; 2890 Kółko chemików U. J.; 2891 Czytelnia Tow. w Krakowie; 2892 Szczepanowska pamięci Stanisława i Janiny Pruszkowskich; 2893 grono uczniów konserwatorjum tanecznego Leopolda Pol.-Dolińskiego; 2894 Andrzej i Marja z Chcinków Jamrozowa; 2895 podoficer. zawod. 19 p. p. »Obr. Lwowa« we Lwowie; 2896 nauczycielstwo szkół powszechnych pow. opoczyńskiego — wpłacając po 30.000 Mkp. za cegiełkę. Poza tem na cele odbudowy Zamku złożyli: Marysia i Zosia Zajfertówny 10.000 Mkp. i Lucjan Bellach 1.100 Mkp.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu arcywesoła i mile witana komedja M. Bałuckiego »Grube ryby« w świetnym zespole z pp. Kosmowską, Jednowskim, Szymborskim na czele; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy« Stef. Kiedrzyńskiego. Rolę Narewicza gra p. Krasnowiecki. W poniedziałek 3 bm. wraca na afisz doskonała komedja K. Zalewskiego »Jak myślicie«.

Sezon tegoroczny zakończy się w drugiej połowie lipca, poczem w teatrze im. Słowackiego gościć będzie opera krakowska.

Projektowany przyjazd teatru Reduta z Warszawy musiał odpaść z powodu reorganizacji, jaką ten teatr przechodzi.

Występy J. Leszczyńskiego nie doszły do skutku wskutek zasłabnięcia artysty. W pierwszych dniach lipca przybędzie natomiast na szereg występów znakomity artysta p. Juljusz Osterwa.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę ... nasz teatr jedną z najmelodyjniejszych operetek Planquette'go pt. »Szkoła miłości«. Pełne romantycznego uroku libretto, przenosząc akcję w czasy francuskiego rococo, daje obrazek wytwornych miłosnych igraszek, a muzyka snuje się obficie przez niemal wszystkie sceny operetki. Operetka ta będzie wystawiona z całym przepychem nowych kostjumów oraz nowej inscenizacji. »Szkoła miłości« graną będzie jeszcze jutro w poniedziałek i we wtorek. W niedzielę po południu »Królowa przedmieścia«, ulubiony wodewil Krumłowskiego.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w ... wypełni popołudniowe przedstawienie po cenach o 50% zniżonych miła operetka »Krysia leśniczanka«, a wieczorem ukazała »Gwiazda filmu«. Premjera zajmującej operetki E. Bozto'go »Trzej kawalerowie« daną będzie we środę.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 2 lipca po poł.: »Grube ryby«; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.

Poniedziałek, 3 bm.: »Jak myślicie«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 2 lipca po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Szkoła miłości«.

Poniedziałek, 3 bm.: »Szkoła miłości«.

Wtorek, 4 bm.: »Szkoła miłości«.

TEATR »BAGATELA«:
Niedziela, 2 lipca po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Pomysł panny Franciszki«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Pomysł panny Franciszki«.
Wtorek, 4. bm.: »Pomysł panny Franciszki«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Niedziela, 2 lipca po poł.: »Krysia leśniczanka«; wieczorem »Gwiazda filmu«.
Poniedziałek, 3 lipca: »Krysia leśniczanka«.

W UCZELNI MUZYCZNEJ EUGENJI ROSENBERG (Bonerowska 6) odbyło się ostatnie zebranie dnia 30 czerwca. Współudział wzięli p. Marceli E. (ucz. prof. Siebultowskiego) i panna Sza. (ucz. prof. Kopystyńskiego). Program zawierał m. i. Sonatę skrzypcową J. S. Bacha i Trio Haydna na fortepian, skrzypce i wiolonczelę.

ARMJA POLSKA NA G. ŚLĄSKU w filmowem przedstawieniu, wyświetlana w kinie »Uciecha« w Krakowie, wyświetlana od niedzieli 2 bm. W obrazie tym uwidocznione będą: Wymarsz załogi francuskiej z Katowic, powitanie gen. Szeptyckiego w Sosnowcu, defilada wojsk polskich w Sosnowcu, pierwszy pociąg pancerny »Poznańczyk« w drodze na Górny Śląsk, prasa polska, na moście szopienickim, w drodze do Katowic, w Katowicach. Wyświetlaniu tego filmu towarzyszyć będzie odtworzenie przez prelegenta mów wygłaszanych przy przejęciu Śląska.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— HENRYK PACHOŃSKI: **Nasze zadania wobec Śląska.** Kraków 1922. Str. 21. — Autor tej broszury, jeden z najgorliwszych działaczy Tow. obrony Kresów Zachodnich, daje w niej barwnem piórem skreślony obraz historycznej przeszłości Górnego Śląska i ostatnią fazę kwestji śląskiej, rozczłonkowanie prastarej Piastowskiej dzielnicy na 2 części, z których jedna pozostała pod jarzmem pruskiem wskutek nieopatrznej i nieświadomej naszych praw historycznych i stosunków etnograficznych polityki narodowej. Wobec tego stanu rzeczy autor omawia nasze zadania wobec rodaków w obu tych częściach Śląska zadania ludności miejscowej tj. chłopa i robotnika, dwóch warstw dostatecznie uświadomionych narodowo, aby podjąć skuteczną walkę obronną przeciw zamierzonemu przez Niemców wynaradawianiu polskiego żywiołu w przyznanej Niemcom dzielnicy. Daje też autor pewne cenne wskazówki rządowi polskiemu, słusznie domagając się w pierwszym rzędzie dogodnych połączeń kolejowych między Śląskiem a Rzecząpospolitą, opieki nad młodzieżą polską oraz budowy »Domu kresowego« w Krakowie. wp.

— WŁODZ. PERZYŃSKI: Lekkomyślna siostra. Aszantka. Szczęście Frania. Komedje. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Trzy najcelniejsze i najpopularniejsze utwory utalentowanego komedjopisarza, które zyskały już prawo obywatelstwa na wszystkich scenach polskich, ukazują się obecnie w osobnym tomie na użytek ogółu. Ogłoszenie ich w druku powitają ludzie teatru z szczerem zadowoleniem, jako zadatek dalszej twórczości Perzyńskiego, który po dłuższym odpoczynku da teatrowi niejeden kapitalny utwór.

— ZŁOTA LEGENDA bł. Jakóba de Voragine. Przełożył i wstępem opatrzył Leopold Staff. Poczet pierwszy. Warszawa. Wydawnictwo Jakóba Mortkowicza. Str. 203.

Jest to jedno z uznanych arcydzieł wszechświatowej literatury w dziale piśmiennictwa religijnego. Księga napisana „ku pokrzepieniu serc“, dźwięczna ducha bogactwem myśli wzniosłych, skierowanych w sfery zaziemskie. W oryginale księga ta ma tytuł „Legenda aurea“ — sive historia lombardica dicta: Legendae sanctorum, quas collegit Jacobus de Voragine natione Genuensis ordinis fratrum praedicatorum. Autor jej późniejszy arcybiskup genueński, urodz. w roku 1228, był uosobieniem cnót ewangielicznych i wiary i z tego wypłynęło to jego arcydzieło, będące rodzajem brewiarza, podającego na każdy dzień roku rozpamiętywanie żywota jednego z świętych, którego pamiątkę kościół dnia tego obchodzi. Z kart księgi przemawia wielka zbiorowa dusza chrześcijańska w swym wiecznym porywie i locie ku wyżynom ducha.

Przekład „Złotej legendy“, wychodzący z pod pióra poety Staffa, niesie obok piękności języka wszystkie właściwości oryginału, ogołocone umiejętnie przez ujęcie księgi zbytecznego scholastycznego balastu. wp.

— S. GARRICK: Kobieta, która zabiła. Sztuka w 5 aktach z prologiem i epilogiem w przekładzie Artura Schrodera. Lwów. Wydawnictwo „Lektor“.

Utwór ten, grywany na kilku polskich scenach z największem powodzeniem, otwiera dział „biblijoteki teatralnej“ Lektora, w której niebawem ukaże się cały cykl sztuk Gabrjeli Zapolskiej oraz ostatni jej utwór "Samuel Zborowski", napisany do spółki z Janem Andruszewskim.

— H. EVERS: Serca królów. Autoryzowany przekład St. Przybyszewskiego. Lwów. Wydawnictwo „Lektor“. — Drobny, ozdobnie wydany tomik, mieści cykl nowel jednego z najpoczytniejszych dziś niemieckich autorów, zawierający kilka jego drobnych arcydzieł, mających wszystkie cechy charakterystyczne ideologji Eversa. W skład tego tomiku weszły nowele: „Serca królów“, „Pamiątnik drzewa pomarańczowego“, „Sos pomidorowy“ i „Koniec Johna Hamiltona Llevelyn“. wp.

Na Górnym Śląsku

ŚLĄSK GÓRNY W RĘKACH POLSKICH.

Katowice, 1 lipca (PAT-. Dnia 2 bm. rozpocznie się ewakuacja **ostatniej strefy obszaru** plebiscytowego, a więc po stronie polskiej części Raciborskiego, małego skrawka powiatu gliwickiego. W niedzielę rozwiązana będzie w tej strefie dotychczasowa policja, w poniedziałek nastąpi przejęcie władzy i zmiana sztandaru, we wtorek zaś do tej strefy wkroczą wojska polskie.

TEROR NIEMIECKI.

Katowice, 1 lipca (PAT). Do Piekar przybyło wczoraj **przeszło 300 uchodźców z Kurnik i Mikulczyc.** Opowiadają oni o gwałtach niemieckich, jakie tam mają miejsce. Ostatniej nocy kilkudziesięciu orgeschowców napadło na Kurniki i Mikulczyce, **bijąc w nieludzki sposób mieszkańców i znęcając się nad nimi.** Selbstschutz mścił się w ten sposób nad kobietami i dziećmi za ucieczkę mężczyzn. Odnosi się wrażenie, jakoby Niemcom zależało na wywołaniu krwawych walk na pograniczu.

Katowice, 1 lipca (PAT). W sobotę nad ranem zaatakowali Orgeschowcy na pograniczu polsko-niemieckiem w powiecie zabrskim gminę Pawlów, leżącą po stronie polskiej. Siły miejscowego stanu obrony okazały się za słabe, zawezwano na pomoc robotników z Bielszowa. Wynikła następnie strzelanina z broni ręcznej i z karabinów maszynowych. Atak niemiecki odparto. Po obu stronach jest kilkanaście zabitych i rannych. Wobec powtarzania się ataków Orgeschowców, wysłano na pogranicze Śląska silne oddziały wojska polskiego.

Katowice, 1 lipca (PAT). Nowi uchodźcy przybyli dzisiaj z powiatu oleskiego, zeznali, że razem z bandami Orgeschowców napadają na ludność polską żołnierze niemieccy z Reichswehry, stacjonowani tam od wtorku. Wymuszają oni na biednej ludności polskiej pieniądze, biją i wypędzają z mieszkań Polaków.

STAN OBLĘŻENIA W GLIWICACH.

Opole, 1 lipca (PAT). Biuro Wolffa donosi z Gliwic, że dzisiaj wieczorem przyszło w Gliwicach do ostrej strzelaniny między ludnością cywilną a wojskiem **francuskiem.** Zatarg powstał przy rozbrojeniu dotychczasowej policji plebiscytowej. Do godz. 20 było **15 zabitych, w tem 2 Francuzów.** Z górą 30 osób odniosło rany. W Gliwicach władze koalicyjne ogłosiły zaostrzony stan oblężenia.

Wrogie usposobienie Kowna

O WIĘŹNIÓW POLSKICH W KOWNIE.

Warszawa, 1 lipca (PAT). Z powodu noty delegata polskiego w sprawie więźniów kowieńskich, delegat litewski p. Sidzikauskas złożył prezydentowi Rady Ligi Narodów notę z gołosłownemi zaprzeczeniami, czynionych rządowi kowieńskiemu zarzutów. W odpowiedzi na to, delegat polski prof. Askenazy wystosował do prezydenta Rady Ligi Narodów notę, która zwraca uwagę, że w litewskiej nocie jest mowa o »rzekomych« jeńcach polskich więzionych w Kownie. Delegat litewski potwierdza zatem fakt więzienia tych jeńców i uznaje tylko za »rzekomą« polskość tych nieszczęśliwych. — Trzeba było w tym wypadku mieć odwagę, ażeby nazwać »rzekomymi« Polakami więźniów, **którzy umierają w kazamatach kowieńskich za swoją narodowość polską.** Dalej stwierdza nota, iż Radzie Ligi Narodów były przedstawione fakta, daty i nazwiska, które nazbyt dowodzą niedokładności zaprzeczeń litewskiego ministra spraw zagranicznych. W dalszym ciągu nota opiewa jak następuje: »Zważywszy na niemożność ukrycia lub obrony przed opinją świata cywilizowanego, nieludzkiego traktowania nieszczęśliwych więźniów polskich, nota litewska stara się wyplątać z tej całej sprawy, za pomocą znanych już protestów. Zwracania się rządu polskiego do Ligi Narodów w kwestji więźniów politycznych polskich, męczonych od trzech lat we więzieniach litewskich, są bezwzględnie uzasadnione prawnie i faktycznie. Nie ulega wątpliwości, że obecne nieludzkie postępowanie rządu kowieńskiego względem jeńców polskich daje powód do wmieszania się każdemu z członków Ligi Narodów i zwrócenia uwagi Rady Ligi Narodów na wszelkie okoliczności, mogące wpłynąć na międzynarodowe stosunki. Nietreściwa i niejasna nota delegata litewskiego uwydatnia prawdziwą intencję rządu kowieńskiego, który na nieszczęście **zdradza brak dobrej woli do zlikwidowania tej smutnej sprawy.** Dlatego też nota p. Sidzikauskasa z dnia 31-go maja powinna być uznaną jako nowy dowód niezbity, który powinien spowodować niezwłoczne wykonanie wyroku Rady Ligi Narodów z dnia 17 maja«.

OBRONA PASA NEUTRALNEGO.

Warszawa, 2 lipca (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi, że Litwini w ostatnich czasach urządzają planowe **napady na polskie posterunki policyjne** w pasie neutralnym, między Litwą a Polską. Wedle zdania czynników miarodajnych napady te inicjowane są **przez rząd kowieński.** W związku z napadami na posterunki policyjne w pasie neutralnym i na wpływy czynników niepożądanych ze strony Kowieńszczyzny, ministerstwo spraw zagranicznych wystąpi na jednem z najbliższych posiedzeń w Radzie ministrów z wnioskiem o całkowite oddanie pod kompetencję miniterjum spraw wewnętrznych batalionów celnych, stojących na granicy Litwy kowieńskiej. Wniosek powyższy wiąże się ściśle z reorganizacją ochrony granic wschodnich w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 3 maja br.

RZEKOMY ZAMACH NA JENERAŁA SZEPTYCKIEGO.

Warszawa, 3 lipca (Tel. wł.) »Kurjer informacyjny« donosi, że wszelkie pogłoski, rozsiewane w dniu wczorajszym po Warszawie w sprawie zamachu na życie jenerała broni Stanisława Szeptyckiego są absolutnie nieprawdziwe. W rozmie z przedstawicielem »Kurjera« p. jenerał zaznaczył przedewszystkiem, iż nie było ani zamachu, ani żadnych wogóle przygotowań do zamachu i oświadczył, że od chwili wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk panuje w polskiej części tego kraju zupełny spokój i wzorowy porządek.

UDAREMNIONY ZAMACH NA PREZYDENTA EBERTA.

Berlin, 1 lipca (PAT). »Vorwaerts« donosi, że w czasie pobytu prezydenta republiki niemieckiej Eberta w Monachjum pewien **monarchistyczny dziennikarz** starał się usilnie o audjencję. Robotnicy socjalistyczni, którzy trzymali straż przy Ebercie, zrewidowali i znaleźli przy nim nabity rewolwer. Dzięki temu — pisze »Vorwaerts« — **udało się udaremnić zamach na prezydenta Rzeszy.**

SOCJALIŚCI W OBRONIE REPUBLIKI.

Berlin, 30 czerwca (PAT). Związki zawodowe i trzy partje socjalistyczne wydały odezwę do ludności republikańskiej, nawołującą do strajku we wtorek popołudniu celem poparcia ustawy o ochronie republiki.

OCHRONA REPUBLIKI.

Hanower, 1 lipca (PAT). Pod wrażeniem śledztwa przeciwko mordercom Rathenaua postanowił rząd Rzeszy, w porozumieniu z prezydentem Rzeszy **zaostrzyć zarządzenia, zmierzające do ochrony republiki.** Członkowie organizacyj, których zadaniem jest usuwanie członków rządu drogą mordu, mają w myśl zaostrzonych przepisów, **podlegać karze śmierci,** względnie dożywotniego więzienia. Równocześnie może być zarządzoną **konfiskata majątku mordercy.**

O WYDALENIE Z NIEMIEC RODZIN PANUJĄCYCH.

Monachjum, 1 lipca (AW). W sejmie bawarskim przedłożyli niezawiśli socjaliści projekt ustawy **o natychmiastowem wydaleniu z Niemiec członków dynastyj dawniej panujących,** w szczególności zaś Witelsbachów.

W razie przekroczenia tej ustawy i ujęcia na terytorjum bawarskiem którego z członków dynastji bawarskiej ma być zastosowana kara uwięzienia od 3 do 5 lat.

RADOŚĆ MONARCHISTÓW.

Berlin, 1 lipca (PAT). Organ niezawisłych socjalistów »Freiheit« donosi, że oficerowie republikańskiej szkoły wojskowej we Flensburgu na wiadomość o zamordowaniu Rathenaua urządzili w kasynie wojskowem **uroczystość,** w **czasie której sławili morderców Rathenaua i wznosili okrzyki na cześć byłego cesarza oraz przyszłej monarchji. Komendantem szkoły jest brat Tillessena, mordercy Erzbergera**

ZEZNANIE TECHOWA.

Hanower, 1 lipca (PAT). Uwięziony student Techow przyznał się, że **wiedział o planie zamordowania Rathenaua i że kierował automobilem w czasie dokonania mordu.** Techowa oddał w ręce policji jego wuj.

We czwartek zarządzono szereg **dalszych aresztowań** w związku z zamordowaniem Rathenaua. Z zeznań uwięzionych wynika, że organizacja »Consul« powzięła plan zamordowania Rathenaua już w czasie, kiedy minister miał udać się do Genuy.

W Hamburgu uwięziono szereg członków organizacji »Consul«, przy których znaleziono **plany zamordowania szeregu dalszych wybitnych osobistości.**

Wojna domowa w Irlandji

Z Londynu donoszą 29 czerwca:

W Dublinie na ulicach miasta **bitwa toczyła się zupełnie regularnie przez godzinę.** Ogień artylerji zniszczył kilka pałaców. Wojska rządowe zajęły centralę telefoniczną. Jenerał irlandzki O'Conner, **oblegany w pałacu sprawiedliwości,** oświadczył, że nie podda się. Między wojskami irlandzkiej republiki a radykałami przyszło również do starcia.

Ostrzeliwanie głównego budynku trwa w dalszym ciągu. Powstańcy zaopatrzeni dobrze w amunicję i środki żywności, bronili się skutecznie. Obsadzili oni hotele, magazyny i domy prywatne, które umacniają, aby uniemożliwić główną akcję wojsk rządowych **przeciw Fourcourty.** Wojska rządowe obsadziły punkta strategiczne. **Zraniono i zabito wiele osób cywilnych. Linje kolejowe w południowej Irlandji w wielu miejscach przerwane, a mosty wysadzone w powietrze.**

KLĘSKA POWSTAŃCÓW.

Dublin, 1 lipca (PAT). **Po oddaniu Fourcourt przez powstańców,** ich przywódca oświadczył, że skutkiem eksplozji miny w piwnicy środkowej hali, 50 regularnych żołnierzy odniosło rany, w tem 30 ciężkie. Wyraził on żal, że **nie było więcej ofiar.** Powstańcy przed poddaniem się zniszczyli wszelką broń. Liczba pojmanych powstańców wynosi 170. Regularni żołnierze **wyparli powstańców z 8 ich placówek.** Z drugiej strony powstańcy opanowali szereg budynków, między innemi urząd pocztowy i dwa hotele.

Dublin, 1 lipca (PAT). Wedle urzędowego komunikatu rządu irlandzkiego wolnego państwa, **kapitulacja pałacu sprawiedliwości** była bezwarunkowa. Między osobami, które się poddały, znajdują się **przywódcy irlandzkich republikanów O'Connor, Liam i Maullowes,** oraz **wszyscy wyżsi oficerowie republikańskiego sztabu jeneralnego.** Jen. Connel, który był uprowadzony przez republikanów, został wypuszczony na wolność.

Organ antyrepublikański podaje, że de Valera objął kierownictwo nieregularnych sił zbrojnych. W Dublinie miało być 30 zabitych, 50 rannych, w tem wiele osób cywilnych.

Paryż, 1 lipca (PAT). »Matin« donosi z Londynu, że 3 oficerowie angielscy, pojmani w Naroom przez republikanów, **zostali przez motłoch powieszeni.**

BUDŻET FRANCUSKI.

We francuskiej Izbie sprawozdawca komisji finansowej Bokanowski odczytał sprawozdanie w sprawie projektu budżetu na rok 1923. Wedle projektu rządowego, deficyt na rok 1923 przewidywany jest we wysokości **3 miljardów 900 miljonów.** włączając w to sumę 500 miljonów na amortyzację długów publicznych. Bokanowski proponuje celem usunięcia deficytu **ograniczenie wydatków do 1 miljarda 400 miljonów franków i powiększenie dochodów o 2 miljardy.** Proponowane oszczędności dotyczyć mają głównie budżetu **ministerstwa wojny i marynarki, zredukowania personalu urzędniczego,** stopy procentowej pożyczki obrony narodowej i wstrzymania rocznych wpłat do banku francuskiego. Powiększenie dochodów przewidywane jest drogą **zwiększenia podatku od dochodów produkcji rolnej,** oraz zwiększenia opodatkowania wyrobów tytoniowych.

ARMJA CZERWONA NAD DNIESTREM.

Bukareszt, 1 lipca (AW). Z Bukaresztu donoszą, że **wojska sowieckie skoncentrowano wzdłuż Dniestru.** Wskutek tego rząd rumuński zwrócił się z energicznym protestem do konferencji haskiej.

Miljonówka

Warszawa, 1 lipca. (PAT). Przy dzisiejszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na Nr.

1,357.851,

przesłany do Krajowej Kasy Pożyczkowej w Łodzi.

Dział ekonomiczny

* **SKŁADANIE ZEZNAŃ O DOCHODZIE PODLEGAJĄCYM PODATKOWI DOCHODOWEMU NA ROK 1922.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do ministerstwa skarbu w drodze telegraficznej z prośbą o przedłużenie terminu składania zeznań do podatku dochodowego, do 1 sierpnia 1922 roku. Obecnie zawiadomiło ministerstwo skarbu Izbę, że przewodniczący komisyj szacunkowych krakowskiego okręgu skarbowego zostali upoważnieni na uzasadnione, indywidualne podania poszczególnych płatników, wniesione najpóźniej do 5 lipca br., zezwalać na przedłużenie terminu do składania zeznań o dochodzie, podlegającym podatkowi dochodowemu na rok 1922, do dnia 1 sierpnia 1922 roku.

* **„IMPEX“.** Począwszy od 1 lipca br. wypłaca „Impex“, Kraków, Stradom 19/I dywidendę za rok 1921 w wysokości 20%, tj. 28 mk. od 1 akcji.

* **WYSTAWA PRASY NA »TARGACH WSCHODNICH«.** Ze względu na wielką rolę w rozwoju naszego życia ekonomicznego prasy, która staje zawsze w obronie słusznych spraw i interesów przemysłu i handlu rodzimego i która zbliża bezpośrednio odbiorcę do wytwórcy, Tow. akcyjne »Reklama Polska« podjęło inicjatywę utworzenia na »Targach Wschodnich« we Lwowie wystawy prasy polskiej. Dzięki życzliwemu stanowisku, zajętemu przez komitet »Targów Wschodnich«, Towarzystwo uzyskało pod wystawę jedną z najładniejszych sal w budynku b. pałacu sztuki, której przystosowanie od tego celu powierzyło wybitnemu polskiemu artyście-dekoratorowi. Myśl urządzenia wystawy prasy polskiej na »Targach Wschodnich«, ściągających licznych przedstawicieli przemysłu i handlu zagranicznego, zasługuje na uznanie, zrealizowanie zaś tego projektu przyniesie korzyść istotną zarówno prasie, jak i sferom interesowanym w nawiązaniu stosunków handlowych z Polską.

* **Z LWOWSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.** Donoszą ze Lwowa: Dnia 1 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków galicyjskiej Kasy oszczędności pod przewodnictwem p. Niezabitowskiego. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił radca Pierożyński. Ze sprawozdania tego wynika, że bilans kasy, który w roku 1920 wynosił 121 miljonów, podniósł się w roku 1921 do 250 miljonów. Wkładki ze 110 miljonów podniosły się do sumy 224 miljony. Interesy w likwidacji, które w r. 1920 zostały umorzone, dały w roku 1921 nadwyżkę 6,573.353 mk. i w ten sposób po raz pierwszy od szeregu lat kasa wykazała znaczne dochody i do funduszu rezerwowego przeniosła 4.960.245 mk. Na cele użyteczności publicznej przeznaczono 600 tysięcy mk. Sprawozdanie przyjęło do wiadomości i zakończono obrady.

* **RUCH KOLEJOWY POMIĘDZY PODWOŁOCZYSKAMI A WOŁOCZYSKAMI.** Jak donosi Ag. Wschodnia, we Lwowie podpisano umowę z delegatami Ukrainy sowieckiej, odnośnie do ruchu kolejowego na linji Podwołoczyska—Wołoczyska

* **AUSTRJACKO-POLSKA IZBA HANDLOWA,** założona przed rokiem przez b. ministra dla Galicji, dra Twardowskiego, w Wiedniu (Inwalidenstrasse 9), rozwinęła się bardzo korzystnie i jest dzisiaj poważną instytucją, pracującą około usunięcia wszystkich zjawisk powojennych, stojących na przeszkodzie w rozwoju normalnych stosunków gospodarczych między Austrją a Polską. — Umowa handlowa z Austrją, zawarta przy czynnem współdziałaniu tej Izby, przyczyni się niewątpliwie do silniejszego rozwoju tych stosunków. Zwracamy uwagę wszystkich interesowanych na istnienie tej polskiej placówki w Wiedniu, która bezinteresownie udziela fachowych informacyj i w razie potrzeby przeprowadza wszelkiego rodzaju interwencje. Stosunkowo niskie wkładki członkowskie umożliwiają najszerszym kołom posługiwanie się Izbą w Wiedniu, która, posiadając bardzo ścisły kontakt z austrjackim handlem, a głównie przemysłem i światem bankowym, może oddać naszemu kupiectwu poważne usługi.

* **WYCIECZKA RUMUŃSKA W POLSCE.** Celem zacieśnienia węzłów gospodarczych między Polską a Rumunją przybywa 7 lipca do nas wycieczka uniwersytetu handlowo-przemysłowego w Bukareszcie. Profesorowie, uczniowie i uczenice tej instytucji zwiedzą naprzód Lwów, następnie zaś wszystkie większe miasta polskie. Od 26—28 lipca zabawią w Krakowie, 28 rano zwiedzą Wieliczkę i wrócą tego dnia do Bukaresztu.

* **CENY ZŁOTA I DROGICH KAMIENI WE WIEDNIU.** Dzienniki wiedeńskie omawiają szaloną zwyżkę cen złota i drogich kamieni. Można wzrastała bardzo szybko, bo, gdy 20 czerwca oficjalnie notowano za jeden kilogram złota 7'7 miljonów koron austrjackich, to już 26 bm. tasama ilość złota osiągnęła 8'4 miljonów koron, a w wolnym handlu nawet 11,000.000 koron. Dziesięciokoronówkę złotą płaci się 25.000 koron. Tak samo zwyżkowo kształtują się i ceny drogich kamieni. Karat pięknego brylantu płaci się 2 miljony, za jeden karat perły 640 000 koron. Pomimo tych wysokich cen popyt na złoto i drogie kamienie jest bardzo duży. Anormalne te stosunki są wywołane przez agentów angielskich, czeskich i amerykańskich, którzy płacą wszelkie ceny.

* **ZAKAZ IMPORTU ZAPAŁEK NA WĘGRZECH.** Rząd węgierski zabronił importu zapałek, gdyż produkcja wewnętrzna pokrywa w zupełności zapotrzebowanie.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (1 lipca). Dolary St. Zj. trans. 4825—4870—4830, sprzedaż 4850, kupno 4810 dolary kanadyjskie trans. 4775, franki francuskie trans. 402, marki niemieckie trans. 12'50—12'65—12'55.

Czeki: Gdańsk trans. 12'30—12'40—12'25, sprzedaż 12'45, kupno 12'05. Belgja trans. 376—386, sprzedaż 388, kupno 384, Berlin trans. 12'30—12'45—12'25 sprzedaż 12'45, kupno 12'05, Londyn trans. 21.375—21.500—21.475—21.575, kupno 21.375, Nowy York trans. 4850, sprzedaż 4870, kupno 4830, drobne sprzedaż 4850, kupno 4810. Paryż trans. 397'50—404, sprzedaż 406, kupno 402. Praga trans. 92'50—93. Szwajcarja trans. 900—920—910, sprzedaż 910, kupno [illegible]. Wiedeń trans. 24'75—24 7/8, sprzedaż 25, kupno 24, Budapeszt trans. 470.

Miljonówka trans. 1480—1495—1485. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 225, kupno 220, za 100 marek trans. 58'25—58'50, 5% Warszawy sprzedaż 205, kupno 200.

Akcje: Bank zachodni 3275—3200. Bank kredytowy w Warszawie 3300—3400. Warsz. Tow. fabryk cukru 50.500—50.000, Drzewny przemysł i handel 1600. Warszawskie Tow. kopalń i zakł. hutn. 7450—7350, Lilpop, Rau-Loewenstein 4060—4050, Ostrowieckie zakłady 7850—7875, Rudzki i Ska 2600—2650. Starachowice 6025—5975—6010. Zakłady żyrardowskie 78.250. Borkowski 1275—1300. Bracia Jabłkowscy 1860, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1775—1750, Polska Nafta 1850

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja dla walut obcych stale mocna. Płacono dolary 4825, marki niemieckie 12'65, franki francuskiego 410, funty szterlingi 21.700 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po nieodżałowanej stracie bł. p. aptekarza

WILHELMA ERLICHA

wyrazili nam słowa pociechy i współczucia składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“.

Żona i Rodzina.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów: o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·10 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże. Stryj; o g. 23·50 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·10 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 39.**

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak,** Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausowa,** ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Fma", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Gazeta krawiecka zawiera: naukę kroju, opisy mód, cenniki, ustawy o uczniach i patentach, wszelkie wiadomości fachowe. Prenumerata półroczna 600 mkp. Redakcja: Kraków, Mikołajska l. 13. Tamże do nabycia żurnale i formy.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego

w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Hejfasz i Wolkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przeciętnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 16, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika. Przez wakacje uskutecznia wszelkie przeróbki i przechowuje garderobę.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **trzewiczki** po cenach przystępnych.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3213 19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2055.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe „Syngraf", S. A., Sławkowska l. 31.

Restauracje, kawiarnie.

Bar swojski, Mały Rynek 3, poleca swój bufet oraz wydaje obiady i kolacje.

Różne.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Używane sprzęty mieszkaniowe, metalowe, maszynowe i t. p., przyjmuje do sprzedaży Juljan Tokar, ul. św. Jana 10.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Kohn, Starowiślna 13 guziki, nici, poszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania **Biuro komisowe „ARS"** Kraków, ulica **Zielona L. 33.**

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych [illegible] Steciak, ul. [illegible] ka l. 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe **„Irving",** Grodzka 60.

REWIZJA [illegible]

Biuro rewizji [illegible] informacyjnym [illegible] Rynek 7.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z [illegible] odnawi[illegible] szczone [illegible] oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Budziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Uwaga! Jadalnie, sypialnie, garnitury salonowe, klubowe, kasy ogniotrwałe kupuję, również z prowincji. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 3428

Rachmistrz-bilansista z kilkuletnią praktyką i świadectwami z egzaminu państwowego i buchalterji, piszący na maszynie, posiadający wykształcenie szkoły średniej, szuka posady. Zgłoszenia pod **„System amerykański"** do Biura „Lot", Kraków, Szewska 18. 3442

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Jan Reyman, unieważnia się. 3433

Mojżesz Alter zgubił papiery wojskowe, które unieważnia. 3432

Dr Szymon Nichtberger zgubił papiery wojskowe, które niniejszem unieważnia. 3431

Z powodu wyjazdu

zakład dentystyczny Emila Blaua, przy ul. Grodzkiej l. 51, zamknięty do końca lipca b. r. 3427

On cherche une jeune distinguée **Française** pour conversation. S'adresser: Blich 4/III, à droit, 3—4. 3426

Korepetycję w Krakowie lub na wsi, w lepszym żyd. domu, przyjmie absolwent gimnazjum. — Zgłoszenia pod **„Absolwent"** do Administracji „Nowej Reformy". 3424 1 2

Garnitur klubowy, skórą kryty, okazyjnie do sprzedania. Ulica Florjańska l. 16, u tapicera. 3425 1 3

Poszukuje się

pokoju i kuchni dla dwojga starszych osób, za wysokim czynszem lub pożyczką miljon marek na trzy lata, bez procentu. Zgłoszenia pod **„J. M."** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3447

Gorzelnik z ukończoną szkołą przemysłową i wieloletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Energiczny"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3399 3 3

Zamówienia na uszczelnienia gumowe, obramowania do szyb, oraz wszelkich artykułów gumowych do celów przemysłowych, przyjmuje według podanych wzorów lub modeli Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych, M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 3305 4 6

Wyżymaczki do prania przyjmuje do reperacji i zniszczone wałki obciąga nową gumą, Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 3321 4 6

Garnitury klubowe, salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 27 30

Lep na muchy „MORT"

arkusz 25 mkp.

papier trutk. 5 arkuszy 50 mkp.

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka l. 26

Telefon Nr 1593.

2895 5 5

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego

ŁABĘDŹ

firmy: Towarzystwo farbiarskie.

Łabędź farbuje wszystko.

Spróbuj, a podziękujesz. Spróbój, a podziękujesz.

Poleca: Reim i Sp. 2384 9 0

Pasów skórzanych wiedeńskich, pierwszej jakości, od 25—200 mm szerokości,
Pasów z sierści wielbłądziej, pierwszej jakości, od 70—300 mm szerokości,
Pasów bawełnianych i konopnych, pierwszej jakości, we wszystkich szerokościach.
Węży parcianych zagranicznych, pierwszej jakości, od Nr 0—7,
Węży gumowych, spiralnych węży do wiertarek, o każdym przekroju,
Płyt oryginalnych „Klingerit" od 1—5 mm grubości, azbestowych od 2—5 mm,
Płyt gumowych bez wkładek 2—25 mm, z wkładkami płóciennemi od 2—5 mm,
Szczeliw azbestowych suchych, azbestowo-grafitowych, azbestowo-minjowanych, konopnych, grafitowych i tłuszczonych, wszystkie pierwszej jakości, od 10—35 mm grubości,
Pił gatrowych, cyrkularnych, taśmowych remscheidowskich, piłek do metali pojedynczych i podwójn.,
Gazy szwajcarskiej jedwabnej do młynów od Nr 00—13,
Pomp skrzydłowych, podwórcowych, budowlanych,
Spinaczy i łączników do pasów,
Oliwiarek i smarownic wszelkiego rodzaju,
Tłuszczów, oliwy i wełny do czyszczenia maszyn,
Motorów i lampek elektrycznych,
jakoteż innych artykułów dla wszystkich gałęzi przemysłu, 3393 3 3

dostarcza natychmiast ze składu detajlicznie i hurtownie firma:

Maksymiljan Neumann

Biuro techniczne w Krakowie, ul. Szpitalna 16.

Telefon Nr 1585. **Telefon Nr 1585.**

Zniszczone wałki do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłowych, przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorów lub modeli. Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 3344 3 6

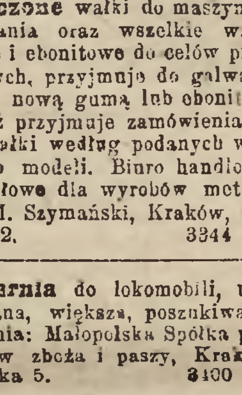
Młocarnia do lokomobili, używana, większa, poszukiwana. Zgłoszenia: Małopolska Spółka producentów zboża i paszy, Kraków, Garbarska 5. 3400 3 3

Drukarnię

powiatową bez konkurencji, z codzienną gazetą, dającą świetną egzystencję, wraz z śliczną willą mieszkalną, za **12 miljonów mkp.** sprzeda A. Klóskowski, Poznań, ulica Dąbrowskiego 76. 3406 3 3

Resztki okazyjne

na kostjumy i suknie, po cenach fabrycznych: Kraków, Brzozowa 4, I piętro. 3407 2 3



3372 9 0

10 aptek tanio do sprzedania: Pharmediator, Poznań, Słowackiego 35. 3418

Motory

gazowe, benzynowe, leżące 4 10, 25 HP, motocykl „Peugeot" w dobrym stanie, tygle grafitowe Patent od 1—100 kg, posiada na składzie firma

Gertler i Brand

Kraków, ul. Wiślna l. 6.

3299 3 3

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 2242 4 4

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 16 2 0

DYWANY PERSKIE

antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, bronzy i t. p. przedmioty, kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner, Kraków, Bracka

3120 4 0

Czekolady, deserty czekoladowe, cukierki, cukier lodowaty, wafle, herbatniki i miodowniki, sok malinowy, oraz wszelkie towary kolonjalne, poleca hurtownie i częściowo

B. GROSS — KRAKÓW

ulica Grodzka L. 59. 3208 3 0

Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką.

PAWILONY TARGOWE

handlowe, robotnicze i mieszkalne wszelkiego rodzaju, jakoteż pawilony sportowe, kabiny kąpielowe, domki ogrodowe, budki telefoniczne i t. d., bez znajomości fachowej i narzędzi, rychło do wystawienia i rozebrania, dające się łatwo transportować, wykonuje według własnych patentów

„MATERIA"

Ges. m. b. H. Bauabteilung, Wiedeń I., Wollzeile 33.

Zastępcy poszukiwani. 3437

Większa fabryka pod Krakowem

poszukuje 3380 2 3

samodzielnego korespondenta (ki)

polsko-niemieckiego. — Posada zaraz do objęcia.

Zgłoszenia pod **„Wielki przemysł"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13.

KWAS OCTOWY 80%

chem. czysty, poleca do natychmiastowej dostawy firma:

Józef Jacobsohn, Kraków,

ul. Wrzesińska 3. 3392 **Telefon Nr 3065.**



KUCHENKI NAFTOWE

MASZYNY do MIĘSA

NOŻE i WIDELCE

!! z alpagi Berndorf !!

Ceny hurtowne! Ceny hurtowne!

H. NEUFELD

Kraków, ul. Florjańska 12.

3266 3 3

LEŻAKI, KOŁDRY

w wielkim wyborze poleca:

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI

KRAKÓW, MAŁY RYNEK L. 2, TEL. 1351.

Dla kupców i pensjonatów znaczny opust. 3409 1 2

OGŁOSZENIE.

W dniu 14-go lipca 1922 r. o godzinie 10-tej rano w Sądzie okręgowym kieleckim odbędzie się licytacja na sprzedaż dóbr **Reglenice,** powiatu włoszczowskiego, przestrzeni **626** morgów, stanowiącą w połowie własność parafji kościoła św. Krzyża w Kielcach, o czem podaje się do publicznej wiadomości.

Kielce, dnia 23 czerwca 1922 r. 3405 2 3

Dozór kościelny parafji św. Krzyża.

POLSKI SYNDYKAT HANDLOWY

Spółka z ogran. odpow.

Lwów, ulica Legjonów L. 3.

Oddział: Kraków, Grodzka 15.

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18-go maja 1922 r., podwyższa kapitał zakładowy o mkp. **40,000.000·—,** czyli do wysokości mkp. **60,000.000·—** przez

SUBSKRYPCJĘ

udziałów po mkp. 50.000·—.

Warunki subskrypcji oznaczyło Walne Zgromadzenie Polskiego Syndykatu Handlowego następujące:

1) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych udziałów mają dotychczasowi wspólnicy, z tem, że ponad nominalną wartość udziału, t. j. mkp. **50.000·—** zapłacą 25% agio, t. j. za każdy udział mkp. **62.000·—.**

2) Nowo przystępujący wspólnicy poza kwotą zdeklarowaną na udziały złożą 50% agia, t. j. za każdy udział mkp. **75.000·—.**

3) Tak dawni, jak i nowo przystępujący wspólnicy zobowiążą się złożyć w chwili podpisania deklaracji połowę kapitału zdeklarowanego, wraz z połową agia na rachunek Polskiego Syndykatu Handlowego bądź w kasie tegoż we Lwowie, ul. Legjonów L. 3, lub w Oddziale w Krakowie, ulica Grodzka L. 15, bądź w kasach Polskiego Banku Krajowego i tegoż Oddziale na konto „A" Polskiego Syndykatu Handlowego, bądź w kasach Ziemskiego Banku Kredytowego i tegoż Oddziałach i w kasie Ziemian we Lwowie i Oddziale tegoż w Krakowie. Drugą zaś połowę złożą najpóźniej do dni 14-tu od podpisania odnośnej deklaracji na jedno z wyż wymienionych kont.

4) Nowe udziały uczestniczyć będą w zyskach Spółki od dnia 1-go lipca 1922 r.

5) Przydział udziałów zastrzega sobie Dyrekcja w porozumieniu z komitetem wykonawczym Polskiego Syndykatu Handlowego.

6) Kwoty, na udziały wpłacone, a nie uwzględnione przy repartycji tychże, zostaną natychmiast zwrócone wraz z 5% odsetkami.

7) Zgłoszenia i deklaracje składać należy do dnia 15-go lipca b. r.: w Polskim Syndykacie Handlowym we Lwowie, ulica Legjonów L. 3 i w Oddziale tegoż w Krakowie, ul. Grodzka L. 15; w Polskim Banku Krajowym we Lwowie i tegoż Oddziałach; w Ziemskim Banku Kredytowym i tegoż Oddziałach i w Banku Ziemian we Lwowie i Oddziale tegoż w Krakowie. 3368 2 2

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy

w Warszawie, plac Napoleona 10, telefon 232-16

poszukuje kandydatów na:

nauczycieli(ki) szkół powszechnych

w różnych dzielnicach państwa.

Wymagane są następujące kwalifikacje i dowody: 1) świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej lub świadectwo z długoletniej praktyki w zawodzie nauczycielskim; 2) świadectwo Urzędu zdrowia; 3) świadectwo przynależności państwowej; 4) świadectwo moralności; 5) referencje dwóch wiarygodnych osób; 6) metryka urodzenia; 7) własnoręcznie napisany życiorys.

Zgłoszenia wraz z wymienionemi dokumentami lub poświadczonemi odpisami mogą być nadsyłane pod adresem Urzędu do dnia 1-go sierpnia 1922 r. 3414

Zakład tapicersko-dekoracyjny i magazyn mebli

Antoniego Rybińskiego

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 21

poleca

kołdry puchowe na wełnie i wacie, poduszki, materace własnego wyrobu. 3325 3 3

Stare kołdry i materace przyjmuje do przerobienia.

CERATY, DYWANY, LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI, firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, **drelichy i materje dla tapicerów** 1905 13 0

poleca po cenach fabrycznych najtaniej:

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **3.**

Sprzedaż hurtowna i detajliczna. — Uwaga na adres.

KOŁDRY 59

w wielkim wyborze poleca skład kołder

K. SULIKOWSKIEGO

KRAKÓW, UL. GRODZKA L.

Dostawy dla hoteli i pensjonatów ze znacznym opustem

2970 8 8

PRZETARG.

Centralne Biuro zakupów dla kolei państwowych w Warszawie

Aleje Jerozolimskie L. 48

zakupi **120.000 kg** oleju cylindrowego

do pary przegrzanej. 3419

Szczegóły ogłoszono w Nrze 142 „Monitora Polskiego" z 26 czerwca.

DRUT NIKELINOWY

o wszelkich wymiarach i w każdej ilości dostarcza firma

„LUKREC"

Warszawa, ul. Sienkiewicza L. 1, Tel. 64-25 i 281-20

Oddział: ulica Królewska L. 41, Tel. 81-06.

Adres telegraficzny: „Lukwer", Warszawa. 3410 2 3

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

Inż. T. LESZCZYŃSKI

Kraków, ulica Grodzka L. 65

poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne. 3270 0 10

Skład futer

i wiedeńska pracownia kuśnierska

Kraków, ulica Grodzka L. 42

poleca: futra męskie, raglany futrzane, płaszcze sealskinowe i lisy. Przyjmuje również wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych.

UWAGA! Jest koniecznem już teraz oddawać wszelkie roboty do wykonania. 2845 2 5

MASZYNY ROLNICZE

kieraty, sieczkarnie, młocarnie, pompy studzienne i wodociągowe, maszyny do wyrobu dachówek, oraz odlewy żelazne według własnych albo nadesłanych modeli lub rysunków, wykonuje 3445

Fabryka maszyn roln. S. Zweiga w Rzeszowie.

Kupuje maszyny parowe, motory i złom żelazny do przetopienia.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski